№ 96. Kraków, dnia 28 Kwietnia — Sobota. Rok 1883.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
Na prowincyi, z przesyłką pocztową .	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niepieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi — Ulica św. Jana Nr 13.

Prenumeratę przyjmują

zamiejscową: Administracya „NOWEJ REFORMY“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „NOWEJ Reformy“, Księgarnia K. Bartoszewicza. Skład cygar F. Grigara, Handel Nowakowskiej, Handel Kuklińskiego w hali Sukiennic, Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej i Ludwińskiego w Rynku. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — **W Tarnowie** handle: J. Delonga i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** handel Leona Weissa i Sp.; — **W Tarnopolu** księgarnia A. Królikowskiego; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne odnowienie przedpłaty, która wynosi:

W miejscu	**1** złr.	**80** c.
Z odnoszeniem do domu	**2** „	**10** „
Z przesyłką pocztową .	**2** „	— „

Kraków, *27 kwietnia.*

W pierwszej połowie maja odbędzie się w kraju naszym akt wielkiego finansowego, ekonomicznego, a powiemy nawet społecznego i politycznego znaczenia. W dniach 8, 10 i 11 maja odbywać się będzie subskrypcya na wielką pożyczkę krajową, w sumie trzech milionów ośmkroć sto tysięcy złotych wal. austr. Nie oglądając się na kapitał zagraniczny kraj ma zebrać fundusz potrzebny na konwersyę dawnych uciążliwych pożyczek krajowych, przeszło milion na subwencyę dla kolei transwersalnej i tyleż prawie na uposażenie banku krajowego. Dodać trzeba, że tę pożyczkę kraj sam pokryć ma w lepszych daleko warunkach, niż te, jakie ofiarował kapitał innych prowincyj państwa.

Powiedzieliśmy o wielkiem znaczeniu tego aktu, nazwaliśmy pożyczkę — wielką. Porównując kraj nasz z zagranicą, ta pożyczka sześciomilionowej prowincyi jest maleńką. A jednak pierwsza to próba wewnętrznej, większej pożyczki, która nie jest pożyczką głodową i konsumcyjną, nie przeznaczona *à fonds perdus*, która jest daleko większą od poprzedniej, która przeznaczoną jest na spłatę uciążliwych długów, na cele produkcyjne, jak subwencya wielkiej linii kolejowej przerzynającej całą długość kraju, obiecującej wpłynąć zbawiennie na gospodarkę prywatnej, monopolistycznej dziś linii kolejowej, — pożyczki, która ma uposażyć wielką krajową instytucyę centralną dla kredytu produkcyjnego, do której tyle nadziei przywiązywać można.

Nie dziw, że do subskrypcyi na krajową, prawie czteromilionową pożyczkę przywiązujemy nie małe znaczenie. Na całym świecie uznano za jedną z pewnych wskazówek wzrostu dobrobytu, nagromadzenia oszczędności i kapitału nowoutworzonego, emisye papierów wartościowych, czy to pożyczek państw, krajów, gmin, czy instytutów kredytowych i bankowych, czy nareszcie towarzystw dla przedsiębiorstw komunikacyjnych i przemysłowych. W miarę jak się na zachód posuwamy, rokroczna produkcya kapitału się powiększa, wzrasta liczba emisyj papierów publicznych, kapitał zapładnia w kraju produkcyę surową i przetwórczą, wywołuje różnorodne przedsięwzięcia ekonomiczne, które znowu wytwarzają nowy kapitał, pokrywa wielkie potrzeby finansowe kraju, stwarza olbrzymie środki komunikacyjne lądowe i wodne, i jeszcze przyjmuje pożyczki publiczne i akcye towarzystw zagranicznych. Symptomatologia siły kapitalistycznej nie zna może pewniejszej miary nad sumę emisyj.

Otóż krajową pożyczkę uważać musimy za znakomitą próbę siły kapitalistycznej kraju. Apatya i upadek na duchu jaki u nas zapanował, zupełna niewiara żebyśmy zdolni byli sami, własnemi siłami zrobić cośkolwiek dla podniesienia kraju z niemocy i upadku, to jest chorobliwy stan, gorszy jak sama bieda. Tak jak jednostka, choćby jak szczupłym wyposażona materyalnym zapasem, ale z inteligencyą w głowie, odwagą w piersi i charakterem do wytrwania w walce i pracy, ma przed sobą wszystko jeszcze do zdobycia i więcej zdziałać może, niż przeżyty, apatyczny dziedzic wielkiej fortuny tylko *fruges consumere natus*, tak samo społeczeństwo, choćby w skąpe uposażone dziedzictwo, ma przed sobą olbrzymie pole rozwoju, postępu, dobrobytu, jeśli żyje w nim duchowa potęga ufności we własne siły, dążenia, pracy, przedsiębiorczości. Ktokolwiek zna lepiej kraj nasz, zna jego siły produkcyjne nieużyte, drzemiące, zaniedbane i marniejące, wie jakich czynników nam trzeba, żeby te siły obudzić, ożywić, i wie że te czynniki w pierwszym rzędzie spoczywają w społeczeństwie samem.

Dla tego obojętność z jaką kraj przyjął ten symptom wiele obiecujący, dowodzący pewnego polepszenia się stanu ekonomicznego kraju, jeżeli kraj może wielką jak na nasze stosunki pożyczkę pokryć z własnych sił, nie uciekając się do obcego kapitału, musimy policzyć jeszcze na rachunek dotychczasowej naszej choroby apatyi i niewiary, zganić ją i podnieść znaczenie finansowego i ekonomicznego aktu, który się w maju odbędzie, do właściwej miary. Kto zna historyę epoki grinderstw, kto wie jakie sumy z kraju poszły na Baubanki, Verkehrsbanki, Ostbahny, żeby zmarnieć, kto wie jakie kapitały u nas drzemią nieużyte zupełnie, jakie sumy nie czynne, jakie sumy spoczywają w papierach pozakrajowych, ten nie nazwie przesadą, jeśli powiemy, że krajowa niespełna czteromilionowa pożyczka mogłaby być z własnych zasobów prywatnego kapitału nie raz, ale kilka razy pokrytą.

Pożyczka majowa będzie próbą, czy kraj postąpił w zrozumieniu doniosłości samopomocy. Dla tego los tej pożyczki, którą byśmy nazwać gotowi pierwszą emisyą galicyjskiej renty cztery i pół procentowej, może stać się znakomitym momentem w naszem życiu: wykaże siłę naszą kapitalistyczną, zaufanie kraju do rządów autonomicznych, pokaże kapitałowi innych prowincyj zasobność kraju, który zdolny jest z własnych sił konwertować swoje długi, zasilać koleje, fundować znaczną kredytową instytucyę.

Subskrypcya krajowa może być wyborną miarą absolutnego przybytku kapitału w kraju, t. j. wykazać choć w przybliżeniu ile kapitału nieużytego dotąd, znajdzie umieszczenie w rencie krajowej. Więc nie chodzi tu o zmianę jednego papieru na drugi. Dla tego jeśli odliczymy wielkie fundusze krajowe i kilku lub kilkunastu większych instytucyi, kas oszczędności, Tow. ubezpieczeń, dalej kapitały gmin wiejskich, które przeważnie zmienią tylko lokacyę z jednych papierów na drugie, to najciekawszem będzie pokrycie pożyczki z funduszów prywatnych, nie ze zmiany papierów, ale z przyrostu dochodu, z wytworzonego kapitału oszczędnością czy produkcyą. Ta suma która zostaje się do rozebrania dla prywatnych jest minimalna, dla tego mogła by być pokrytą kilka razy. Organa opinii publicznej, winny zwrócić uwagę publiczności na tę stronę aktu krajowej subskrypcyi. Trzeba żeby się kraj przekonał, że ma zasoby, bo je ma z pewnością, a powoli przyjdzie odwaga zespalania ich w prywatnych przedsiębiorstwach i użycia w celach podniesienia krajowej produkcyi. Pierwszym warunkiem jest podniesienie się kredytu kraju całego, kredytu jego autonomicznej gospodarki, za tem przyjdzie ufność w siłę gospodarczą towarzystw i spółek, przedsiębiorstw akcyjnych przemysłowych i handlowych.

Oto jest znaczenie subskrypcyi na krajową pożyczkę. Wiąże ona się z całym szeregiem czynników naszej pracy nad odrodzeniem ekonomicznem kraju, będzie wyrazem stanu obecnego, będzie miarą dla naszego jutra.

* * *

Wybory sejmowe.

W myśl odezwy komitetu centralnego przedwyborczego dla zachodniej części Galicyi i W. księstwa Krakowskiego, zapraszam Szanownych Wyborców miasta Krakowa na **Zgromadzenie przedwyborcze**, które się odbędzie w niedzielę dnia 29 kwietnia b. r. o godzinie 4 po południu w sali radnej miejskiej w celu wybrania Komitetu przedwyborczego miejskiego.

Kraków d. 25 kwietnia 1883.

Prezydent miasta
Dr. Weigel.

* * *

Korrupcya.

W ciągu pogrobowego żywota swego odparł naród nasz wiele zamachów, na oko niezwalczonych — powetował wiele klęsk, na pozór niepowetowanych, zagoić zdołał wiele ran, co się zdawały śmiertelne. Po przebyciu tylu prób z pewnym spokojem spoglądać możemy na wszelkie z zewnątrz przeciw nam wymierzone zamachy.

Ale spokój ten ustaje, a miejsce jego zajmuje najżywsza o przyszłość obawa, gdy widzimy skutecznie działającego a najbardziej z wszystkich niebezpiecznego wroga wewnętrznego, który niweczy samą istotę całej naszej siły odpornej. A jest takim wrogiem zdemoralizowanie publicznego życia, wykrzywienie pojęć i podkopanie zasad publicznej moralności, bez której nie masz ani patryotyzmu, ani jakiejkolwiek odpornej siły w narodzie.

Szło to zdemoralizowanie oddawna z Wiednia — ale od paru lat idzie z większą niż przedtem siłą zaraźliwości, z większym naciskiem, i niestety z większą skutecznością. Robi ono szczególne postępy od chwili powstania tak zwanego Laenderbanku. Już przy kolebce tej instytucyi — zasiadło... kłamstwo jako piastunka, co ją wychować miała — kłamstwo o „poświęceniu“ tych, co tam zajęli miejsce przy zastawionych obficie stołach, o wielkich korzyściach jakie na kraj spaść mają, o wielkiem szczęściu tego kraju, iż Polacy objęli przy Laenderbanku najbardziej wpływowe stanowiska, o „nowej erze“, jaka z bankiem tym miała dla Austryi zaświtać.

Jeżeli niewątpliwie demoralizującem być musiało, gdy hasła „publicznego dobra“ i „poświęcenia dla sprawy“ używano tam, gdzie chodziło o świetne osobiste interesy — to ten demoralizujący wpływ objawił się w wyższym stopniu tem, że bank umiał w sferę swych interesów wciągnąć ludzi zajmujących tak bardzo dostojne i tak bardzo odpowiedzialne stanowisko publicznego zaufania, jakiem jest stanowisko poselskie. Kolizya obowiązku z interesem jest tu nieunikniona, a objawiła się ona najsilniej w sprawie budowy kolei podkarpackiej, kiedy interes Laenderbanku był po stronie generalnego przedsiębiorstwa, a interes kraju i uchwała Koła polskiego po stronie budowy we własnym zarządzie. Wdanie się w tę sprawę Laenderbanku, który się wcisnął między Schwarza a Kamińskiego i spowodował ów fatalny proces, wywołało jeden z najboleśniejszych momentów w życiu naszego poselstwa w Wiedniu.

I dla tego wołaliśmy nieustannie i wołać nie przestaniemy, aby z poselstwa tego wystąpili ci, co są wciągnięci osobiście w sferę interesów Laenderbanku. Nie wiedzieliśmy wówczas, że demoralizacyjny wpływ tej instytucyi sięgnął jeszcze dalej, że ogarnął on także dziennikarstwo nasze. Nie tu miejsce rozwodzić się, jak wielkiem jest zadanie dziennikarstwa polskiego — wystarczy zaznaczyć, że jak w ogóle w społeczeństwie naszem poziom moralności publicznej musi być wyższym niż wśród innych, szczęśliwszych od nas narodów — tak też od dziennikarstwa naszego wymagać się musi zupełnej, bezwzględnej nieskalaności. Tymczasem okazało się, że z owej sumy 625,000 złr. deponowanej w Laenderbanku, część pewna użytą została na „prezenta“ dla różnych naszych dzienników. We Lwowie, ten z dziennikarzy, co oddawna w cynizmie doszedł do nieosiągniętej jeszcze nigdy doskonałości, ażeby oskarżyć innych, oskarżył sam siebie. Wyszedł tu na jaw tak zwany „Schweiggeld“, pieniądz dany za milczenie — w najbezwstydniejszej postaci.

Nie skończyło się jednak na Lwowie. W zapiskach *Laenderbanku* znalazła się i *Gaz. Krakowska* z kwotą 1000 złr., otrzymaną przez posła, którego nazwisko powtarza się przy każdym fakcie wychodzącej od tego banku korrupcyi dziennikarstwa polskiego w Galicyi — dra Arnolda Rappoporta. Na żądanie sądu wiedeńskiego, przesłuchał w tej sprawie sąd krakowski temi dniami jednego z protektorów tej *Gazety*, tudzież jej redaktora.

Nad tą nędzotą moralną i umysłową, drapującą się w togę katońskiej cnoty i nad wszystko wyniosłego patryotyzmu i nad wszystkie rozumy wyższego politycznego rozumu — nad tą *Gaz. Krak.*, która niedawno tak siarczyście występowała przeciw „frazesom“, a w obronie „realnej polityki“ i która też urzeczywistniła praktycznie to, co pisze, bo moneta nie jest frazesem ale rzeczą bardzo realną — możemy śmiało raz na zawsze przejść do porządku dziennego, jako nad przedmiotem wstrętnym a bez znaczenia.

Ale widząc, jak poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa staje się narzędziem i pośrednikiem korrupcyi dziennikarstwa i idącego za tem zdemoralizowania życia publicznego — mamy prawo raz jeszcze zapytać: czy ludzie związani osobistemi interesami z instytucyą, od której to zepsucie wychodzi, mogą i powinni zajmować stanowiska poselskie?

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Warszawa, *25 kwietnia.*

(W.) Donieśliśmy wam już, że rozpoczęło się śledztwo w sprawie wypadków, których byliśmy świadkami w ciągu ubiegłego tygodnia. Dziś dzielimy się niektóremi szczegółami w przypuszczeniu, że los młodzieży, która z narażeniem całej przyszłości swej, odważyła się na wyrażenie współczucia Żukowiczowi, obchodzi wszystkich ludzi myślących. Od ubiegłej soboty rozpoczęło się już przesłuchanie nietylko świadków, ale i uczestników demonstracyi. Trzech członków ad hoc wyznaczonego sądu, o którego składzie już donosiliśmy, bada uczestników demonstracyi w d. 17 b. m. w sali obrad senatu uniwersyteckiego. Dziś już można mniej więcej zoryentować się w rozdzieleniu wszystkich studentów, winnych zaburzeń, na pewne kategorye. Więc przedewszystkiem zostali zawezwani do zeznań studenci pierwszego kursu medycyny, z których wielu przybyło na wykład prof. Wrześniowskiego; później wzywano studentów innych wydziałów i kursów, ale tylko tych, którzy nie podlegali jakimkolwiek karom lub naganom ze strony władzy uniwersyteckiej. Pominięci zostali studenci, posiadający niepochlebną opinię w oczach inspekcyi uniwersytu. Do dnia dzisiejszego prawie nie wzywano nikogo z liczby tej, z tem wszystkiem zeznania niektórych już wzywanych są bardzo kompromitujące w oczach władzy. Na podobne pytania, jak: „czy współczujesz pan z Żukowiczem?“ odpowiadają niemal wszyscy twierdząco, reszta zaś odmawia odpowiedzi na to pytanie. Przytem członkowie sądu, prof. Simonienko, Ganin i Popow (doktor medycyny), którzy badają właśnie obwinionych, jak nas zapewniano, nawet na wyrażenia zwracają uwagę, które rzeczywiście jak tutaj nie są bez znaczenia. Żądają mianowicie, aby indagowany wyraźnie oświadczył, czy współczuje z Żukowiczem („soczuwstwujetie-li Żukowiczu?“) czy też z postępkiem Żukowicza („soczuwstwujetie-li-postupka Żukowicza?“) Nikt dotąd, o ile wiadomo, nie dał przeczącej odpowiedzi w tym względzie. Co najwyżej odmawiają indagowani zupełnie odpowiedzi na to pytanie. Dziwne żądanie! Domagać się od człowieka, aby pod groźbą zwichnięcia karyery, zadawał kłam uczuciom swoim!

Pytać się studentów czy są niezadowoleni z kary za wszystkie niegodziwości wyrządzane szkole i społeczeństwu, którą otrzymał tak zasłużenie p. Apuchtin, jest co najmniej, powiemy, nieuczciwie wobec tego, że najniższe warstwy społeczeństwa naszego, jak rzemieślnicy, którzy nie mają przecież nic bezpośrednio wspólnego z kuratorem okręgu naukowego, zamanifestowali się w tej sprawie, zarządzając pomiędzy sobą składki pieniężne na niezamożnych uczniów, dowiedziawszy się o wypadku, jaki spotkał p. Apuchtina. Kilkadziesiąt rubli, złożonych z powodu radosnej nowiny w jednym z *Kuryerów*, dowodem tego. Niech to nie dziwi nikogo. Trzeba wiedzieć, że tendencye p. Apuchtina i jego zdania, jak: „zrobię, że za 3 lata matki-Polki, kołysząc swe dzieci, będą im po rosyjsku przyśpiewywać!“ i t. p., są znane nawet najniższym warstwom społecznym.

Odbiegliśmy jednak od założenia. Śledztwo jednak nie prędko się skończy, chyba, że badania będą odbywać się i w czasie świąt; możebnem to jest, ponieważ rozporządzenie z Petersburga w tych dniach nadeszłe nakazuje, o ile możności, załatwić sprawę „prędko i w taki sposób, żeby „schodki“ nie powtarzały się.“ W ogóle wszyscy tu utrzymują, że spodziewana koronacya może wpłynie korzystnie na wyrok tj. że będzie on mniej surowy.

Za wyrok, wydany w sprawie studentów instytutu puławskiego, Apuchtin otrzymał wygowor od hr. Tołstoja. W ogóle sfery rządowe wyższe bynajmniej nie pragną, aby powiększać, jeżeli kiedy to obecnie, liczbę „niezadowolonych“ a tem samem „niebłagonadiożnych“. Z drugiej strony twierdzą tutaj, że wszyscy uczestniczy zaburzeń, którzy wyrażą sympatyę przy zeznaniach dla postępku Żukowicza, podzielą los jego, który będzie nie do pozazdroszczenia. Prokurator, któremu powierzono zredagowanie oskarżenia chce dowieść, że kurator został znieważony w czasie pełnienia obowiązków służbowych, wypadek podobny przewidziany jest prawem i w trzynastym tomie kodeksu karnego pod §, którego liczby w tej chwili nie przypominamy sobie, powiedziane jest, że za podobne przestępstwo winowajca ulega zesłaniu do bardziej oddalonych gubernij cesarstwa z pozbawieniem wszystkich praw.

Po podziale studentów na kategorye według zeznań, sąd wydaje wyrok, który pójdzie do rozpatrzenia całej rady uniwersyteckiej, mającej prawo (jeżeli zdobędzie się na odwagę cywilną, której dowodów dotąd przynajmniej nie złożyła) porobić pewne ulgi, w ogóle modyfikacye samego wyroku; następnie zaś przysługuje prawo konfirmacyi wyroku lub odmówienia takowej, panu kuratorowi okręgu naukowego, który tym razem podobno zrzekł się tego prawa i wyrok ostateczny ma przesłać p. ministrowi oświaty.

* * *

Lwów, *26 kwietnia.*

(=) Sprawa przeniesienia zarządów kolei galicyjskich do kraju żywo zajęła u nas wszystkie umysły, i można rzec śmiało, stała się ona niejako stałym programem naszego życia publicznego. Pod tem hasłem przeprowadzono wybór prof. Zacharjewicza, a obecnie poruszono sprawę tę energicznie w Izbie handlowej i w Radzie miejskiej. W dyskusyach w obu tych poważnych ciałach przebijała stale wielka nieufność do działalności Koła polskiego, któremu konsekwentnie zarzucano, że niezbyt szczerze popiera gorące pragnienia krajn, że poprzestaje jedynie na pozornej działalności, aby w obec wyborców mieć później wymówkę, iż się coś robiło. Pessymizm niektórych mowców doprowadził ich do stanowczego twierdzenia, że rząd widząc, jak mało delegacyi polskiej zależy na całej tej sprawie, wszelkie memoryały odnoszące się do niej, a pochodzące z kraju rzuca do kosza. — Rozważniejsi twierdzą, że kwestyę tę mogą rozstrzygnąć jedynie akcyonaryusze kolejowi, mniej rozważni odpowiadają na to, że nawet w takim wypadku, mógł był dotychczas zarząd n. p. kolei Czerniowieckiej do Lwowa być przeniesiony, gdyby polscy członkowie Rady zawiadowczej byli tego chcieli. Z całą zaś pewnością utrzymywać można, że przy nieco większej natarczywości ze strony delegacyi galicyjskiej rząd musiałby przenieść zarząd kolei Arcyksięcia Albrechta do Lwowa, ponieważ w statucie jej jest wyraźne postanowienie, iż siedzibą głównego zarządu ma być Lwów. Obecnie gdy kolej ta przeszła na własność państwową — sądziła lwowska Izba handlowa, że należałoby poprosić c. k. rząd, który sprzyja krajowi, aby dopełnił tego warunku statutowego. Wysłała więc memoryał do namiestnictwa d. 19 maja 1882 r. na który jednak nieotrzymała dotychczas żadnej odpowiedzi. Cóż dziwnego, że w obec różnych zawodów zakorzeniła się zupełna niewiara i to głębokie przekonanie, iż wszelkie podania, memoryały, przedstawienia i prośby, są tylko zabawką naiwnych, którzy sądzą jeszcze, że nagromadziwszy znakomite argumenta, ile kraj cierpi na centralizacyi naszych dróg żelaznych, zdołają przekonać tych, którzy lepiej o tem wszystkiem wiedzą od autorów memoryałów.

Wyrazem niejako powyższych słów były uchwały Izby handlowej z dnia 24 b. m. i Rady miejskiej z dnia wczorajszego. Komisya kolejowa Izby handlowej, mając sobie przekazany memoryał, dotyczący przeniesienia zarządów kolejowych, tutejszego ś. p. Koła politycznego, które prosiło o poparcie Izby, — komisya ta, przyszła z wnioskiem, aby przy żądaniu przeniesienia zarządów, prosić na razie o natychmiastową decentralizacyę przynajmniej najpotrzebniejszych dla publiczności agend. — Izba handlowa nieufając, aby najskromniejsza prośba pisana, została we Wiedniu wysłuchaną, uchwaliła jednogłośnie wysłać deputacyę do korony, ministrów i Koła polskiego itd. — Wybrani zostali pp. Bodyński i Gubrynowicz. — Na posiedzeniu wczorajszem Rady miejskiej, wniosek dr. Zgórskiego i towarzyszy, żądający wysłania deputacyi do cesarza, rządu i Koła, znalazł również jednomyślne poparcie. P. Groman gorąco przemawiając za wysłaniem deputacyi, wyraził się, iż jeszcze największą ufność pokłada w ministrze, p. Ziemiałkowskim i żądał, aby deputacya najpierw udała się do niego i prosiła go o uczestniczenie w deputacyi do cesarza. — Tenże mowca sądzi, że obowiązkiem dwóch naszych posłów t. j. Jego Exc. dr. Smolki i prof. Zacharjewicza, będzie przyłączyć się do deputacyi. Przez aklamacyę wybrano do tego poselstwa: dotychczasowego prezydenta, dr. Gnoińskiego, nowego wiceprezydenta, dra Czyżewicza i dra Radziszewskiego. Deputacya ta łącznie z delegatami Izby handlowej ma się w jak najkrótszym czasie udać do Wiednia. W sprawie uroczystego obchodu odsieczy wiedeńskiej, dotychczas czynnym jest tylko komitet krajowy, do którego wybrano na wczorajszem posiedzeniu Rady 7 członków.

Wybory do Sejmu z miast, jak wiadomo, odbędą się dnia 31 maja. — Zwykle kilka tygodni naprzód, ruch wyborczy już się objawia. — Wyborcy lwowscy, przebywszy już w tym roku dwie walki wyborcze, obecnie nie zdradzają najmniejszego życia. — Złośliwi powiadają, że tym razem oczekują ogłoszenia w urzędowej gazecie, których kandydatów decydujące sfery sobie życzą i na tych będzie się głosować, aby uniknąć różnych nieszczęść, jakieby wynikły, gdyby z urny wyszło kilku kandydatów „mniej rozważnych“.

Posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego dla wschodniej Galicyi odbędzie się w niedzielę d. 29 b. m.

Wiec ruski, który zwołany był na 19 maja, został odroczony na czas nieograniczony, w każdym razie nie prędzej przyjdzie do skutku aż po wyborach do sejmu. Tak utrzymują ruskie dzienniki.

Wnioski akademickiej komisyi szkół średnich w sprawie reformy ich higienicznej.

Rozebrał i ocenił
Dr. Tadeusz Żuliński.

(Ciąg dalszy.)

W szkole dziewcząt stosunek był znów taki:

W 3 oddziałach V klasy na 134 uczennic, wieku od 7—9 lat, na ból głowy chorowało 67, a na krwotoki nosowe 37.

W klasie IV w dwóch oddziałach, na 95 dziewcząt, 8—12 lat mających, wypadków bólu głowy było 49, a krwotoków nosowych 17.

W III klasie w dwóch oddziałach, na 72, 10—14 lat liczących, bóle głowy miało 39, a krwotoki nosowe 10.

W II kl. na 50, 12—15letnich, na głowę cierpiało 30, a krwotoków nosowych miało 13. I nakoniec:

W klasie I na 30, 14—17letnich, bólu głowy było wypadków 11, a krwotoków nosowych tylko 1.

Razem więc na 381 uczennic chorych było na te przypadłości z przekrwienia mózgu powstające 275. Biorąc zaś razem badaną szkołę chłopców i dziewcząt, wypadnie na 731 uczących się dzieci 353 chorych.

Wykazy te dowodzą słuszności powyższego naszego twierdzenia, że wrażliwość chorobliwa uczniów w szkole jest zwykle tem większą, im są młodsi.

Dr. M. Levy w higienie swej [1] przytacza niezmiernie ciekawe wyniki statystyki lekarskiej, czynionej na uczniach szkoły politechnicznej w Paryżu, w roku 1850, 1851 i 1852.

Ponieważ warunki higieniczne szkoły tej, jak zapewnia rzeczony profesor, były doskonałe, pod każdym względem, a uczniowie pozostawali pod pilnym nadzorem lekarskim, przete postrzeżenia czynione na nich, mogą być uważane i brane sumiennie za dowód wpływu, jaki wytężanie umysłu naukami ma na ich zdrowie.

Otóż na 586 uczniów, jacy w ciągu tego trzechlecia w szkole byli, wypadków chorych, leczonych w szpitalu szkolnym, było 425, co wynosi 72·05 na 100. Lżejszych chorób czyli niedomagań 650, t. j. 111 na 100, a wypadków śmierci 3.

Statystyka wykazuje szczegółowo, jakie mianowicie cierpienia tu najczęściej się pojawiały. I tak: W narządach trawienia: podrażnień. nieżytów i zapaleń żołądkowo-jelitowych było razem 280 wypadków. W narządzie oddechowym: Nieżytów oskrzeli ostrych i przewlekłych, zapaleń opłucnej, przekrwień płuc, krwioplucia i suchót, razem, wypadków 120. W narządzie mózgowo-rdzeniowym. Znużeń bolesnych gorączkowych i bezgorączkowych (Courbature) podrażnień nerwowych ogólnych, bólów głowy, migren, uderzeń krwi do głowy, narwic nadoczodołowych i twarzowych, jakoteż i nerwowych bić serca, wypadków 360, z których na same znużenia bolesne przypada 91, na rożdrażnienie nerwów ogólne 60, na bole głowy 104, i uderzenia krwi do głowy 52.

Wykazy statystyczne dr. Gnillaume'a w Neuchateln dowodzą równie, że objawy chorobowe powstające z przekrwienia mózgu u młodzieży szkolnej są bardzo częste. Na 731 uczniów cierpiało 296 bóle głowy, t. j. 40 na 100 chłopców, a 50 na 100 dziewcząt. Krwotoki zaś nosowe wydarzały się w stosunku 22 na 100.

Według Bakera [2] zaś na 3.568 uczniów badanych w szkołach Darmstadu i Bessungen, bólów głowy przypadało 974, t. j. 27·3 na 100 w ogóle, ale w klasach niższych bywały one znacznie częstsze, bo dochodziły do 80·8 na 100, gdy w wyższych zaś po dłuższem już uczęszczaniu dzieci do szkoły, po większej liczbie godzin dziennie lekcyj i większych wysileniach umysłu zdarzały się i coraz częstsze także u nich konwulsye.

Co zaś do krwotoków nosowych, tych na 3.568 uczniów Bäcker widział 405; co wynosi procent 11·3 na 100. — Na wykazy te statystyczne powołuje się i dr. R. Virchov także w swej rozprawie: „Hygiene des Ecoles“ r. 1869.

Nie wdając się jednak w dalsze przytaczania tu chorób, jakim w szkołach podlegają najczęściej uczniowie, a które prawie zawsze są bezpośrednim lub pośrednim skutkiem przekrwienia mózgowego, z pracy umysłowej i z warunków szkolnych powstającego, poprzestaniemy na zaznaczeniu, że od lat kilkunastu, od tego czasu corok prawie, podnoszą się głosy najpoważniejszych higienistów i lekarzy, i zwracają do pedagogów, aby na tak ważną sprawę większą jak dotąd zwracano przy nauczaniu uwagę.

I z ostatnich lat także, mamy tego dowody. Nie ma dziś bowiem zjazdu lekarskiego, higienicznego, ani pedagogicznego we Francyi, w Belgii, w Szwajcaryi, Niemczech i innych krajach, aby nie poruszano spraw higieny szkolnej, jako naglącego, że się tak wyrażamy, środka na dzisiejsze wątlenie fizyczne pokolenia młodego, to jest poprawę dotychczasowego fizycznego wychowania w domu i w szkole.

Oprócz zjazdów narodowych i międzynarodowych, gdzie zajmowano się pilnie sprawami higieny szkolnej, jak zjazd lekarzy i przyrodników niemieckich w Gracu r. 1875, zjazd niemieckiego stowarzyszenia „Ochrony zdrowia“ 1876; zjazd tegoż stowarzyszenia r. 1878 w Dreźnie; zjazd międzynarodowy lekarski w Amsterdamie r. 1879 i inne; w ostatnich latach zwracały szczególnie uwagę publiczną: zjazd psychiatrów w Eisenach r. 1880 i zjazd pedagogiczny międzynarodowy *(cogres international d'enseignement)* w Brukseli tego roku odbyty.

Na zjeździe pierwszym zajęto się bardzo rozprawą dr. P. Hassego, dyrektora zakładu obłąkanych w Königslatler: „o ujemnych skutkach dzisiejszego wychowania szkolnego“, a na drugim pracą dr. Gustawa Kiellberg'a, prof. psychiatryi na wydziale lekarskim w Upsaln: „O wpływie porządku szkolnego i metod dzisiejszych nauczania na zdrowie młodzieży [3]“, jakoteż dr. E. Janssens'a, inspektora służby zdrowia miasta Brukseli: „O nadzorze higienicznym i lekarskim w szkołach [4]. Dwie pierwsze szczególnie prace rozbierające dokładnie z naukowo-higienicznego stanowiska sprawę przeciążania naukowego uczniów po szkołach, więcej nad inne zaciekawiły zgromadzonych.

Rada państwa.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(††) Obrady nad nowelą szkolną, których dalszy ciąg odbył się dzisiaj w Izbie poselskiej, przyspieszonym idą krokiem i zdaje się, iż dzisiaj zakończone zostaną, z wiadomym z góry rezultatem.

Kto wie, czy nie najważniejszym przedmiotem dzisiejszego posiedzenia było... odesłanie do komisyi w pierwszem czytaniu konwencyi ze Szwajcaryą w sprawie zarazy bydlęcej, które poprzedziło rozprawy nad nowelą.

Przy § 53 zabrał głos dep. Sprung poseł ze Styryi, który też ze stanowiska swej ojczystej krainy mówił o kwestyi szkolnej. Mowy tej jednak prawie zupełnie dosłyszeć nie było można, gdyż dep. Bärnfeind ciągle mowcy przerywał, z czego wywiązała się polemika między nimi, gwar w sali — i dzwonienie prezydenta wśród okrzyków „do porządku“.

Dep. Russowi poszło lepiej, gdyż w sali nastał znów spokój, a mowca mógł swobodnie rozpłynąć się w znanych ogólnikach, któremi poprzedził rozbiór § 53. Jako największy błąd tego paragrafu uważa mowca opuszczenie postanowienia, według którego nauczyciele nie składający do 5 lat przepisanego egzaminu, stracą posadę. Z tego wyniknie tylko korzyść dla duchownych nauczycieli. I o to nowy przywilej dla kleru.

Po kilku słowach sprawozdawcy Lienbachera i faktycznem sprostowaniu dep. Keila przyjęto § 53 według wniosku komisyi.

§ 54 (o postępowaniu dyscyplinarnem przeciw nauczycielom) wywołał znowu dłuższą gadaninę lewicy, z której aż 6 mowców przeciw temu paragrafowi się zapisało, bronić go zaś podjął się sam Oelz.

Pierwszy przemówił dep. Heilsberg. Dałbym kilka lat mego życia, powiada, gdybym mógł rozbroić serca choćby trzech mężów strony przeciwnej, aby zgodnie ze swem sumieniem głosowali. Lecz tam niczego spodziewać się nie można, a p. ministra nie z Piłatem nie z Piotrem, nawet lecz z tym uczniem trzebaby porównać, który zdradził Pana swego. O całej zaś ustawie powiedzieć można, iż ustawa ta powstała z wiarołomstwa, nie powinno uzyskać sankcyi tronu!

Wobec takiego nastroju rozpraw dep. Oelz zrzekł się słusznie głosu, poczem zabrał głos dep. Rechbauer nazywając §. 84 denuncyatorskim. Nauczyciele mają być oddani pod nadzór policyjny i opowiada fakt autentyczny, jak w krótkim czasie jakoś po ogłoszeniu dogmatu nieomylności papieża przyaresztowano w Wiedniu w kawiarni jakiegoś nauczyciela, który podobno przeciw temu dogmatowi się wyrażał. — Biedak zaparł się, lecz policya oparła się na tem, iż tak *myślał*.“ Tak było za panowania dawnego systemu, który nam teraz narzucić pragną? A potem zasuspendowano tego biedaka, którego największą było winą, iż należał do tych, którzy klaskają najbardziej, słysząc jak w Don Carlosie. Poza żąda wolności przekonania*!*

Min. Conrad, któremu lewica szczególniej dokucza, — zwraca się widocznie rozdrażniony do dep. Heilsberga i oświadcza, iż twierdzenie jego jakoby on (minister) zdradził swego pana przez popieranie noweli — jest „inflam“ (wielkie poruszenie na lewicy, kilku członków wychodzi szukać Heilsberga,) tymczasem zaś po zamknięciu rozprawy, przemawia generalny mowca lewicy Sturzh i żali się na niejasną stylizacyę §. 54, który do wielkich nadużyć doprowadzić może.

Tymczasem zjawia się Heisberg i prosi prezydenta. aby ministrowi na to wyrażenie „intam“ dał napomnienie (oklaski lewicy!)

Ponieważ JE. Dr. Smolka podczas przemówienia Heilsberga nie prezydował, lecz wiceprezydent Lobkowitz przeto zdaje temuż rozstrzygnięcie tej sprawy. — Szkoda jednak, iż tak się stało, gdyż ks. Lobkowitz bardzo niezręcznie przemówił, oświadczając, iż zawsze pozwalał jaknajswobodniej przemawiać i to pod warunkiem, iż kto jest ostro zaczepiony, ostro odcinać się może.

Z tej zasady skorzystał też zaraz Heilsberg i oświadczył. że skoro wyraz „infam“ uznany jest za parlamentarny, to ja oznaczę zachowanie się p. ministra wobec tej noweli jako „infamię“.

Straszna powstała burza, a JE. Smolka objąwszy znowu kierownictwo, przywołuje dep. Heilsberga do porządku.

Poczem po krótkiem przemówieniu sprawodawcy, przyjęto §. 54.

Z §. 59 poszło bardzo gładko, gdyż nikt z lewicy przeciw niemu nie przemawiał.

§. 62 przyjęto bez rozpraw.

A teraz rozpoczyna się stanowcza dla nas kampania nad §. 75., której opis dla spóźnionej pory do jutra odkładam, i w obszernem prześlę sprawozdaniu.

Przegląd polityczny.

Kraków, 27 kwietnia.

Zdaje się, że mieliśmy racyę, pisząc wczoraj, iż odwołanie wiecu ruskiego musiało mieć inne powody, a nie samą tylko chęć nieprzerywania akcyi wyborczej. Oto co w tym przedmiocie pisze *Gaz. Nar.*:

Ruski wiec przedwyborczy, który miał odbyć się pod auspicyami Rady russkiej w Narodnym domu, został odwołany, jak mówią, z powodu różnic, jakie powstały pomiędzy członkami komitetu urządzającego z partyi moskalofilskiej czyli „starych“ i partyi narodowców małoruskich czyli „młodych“ — co do programu rozpraw wiecu. Zwolennicy *Słowa* pragnęli nadać wiecowi charakter wyłącznie polemiczny, zwolennicy *Diła* mieli znów na myśli program bardziej dodatni.

Niesłychana w życiu parlamentarnem scena zaszła wczoraj w wiedeńskiej Radzie państwa. Minister Conrad i poseł Heilsberg zarzucili sobie wzajemnie ni mniej ni więcej tylko — infamię! Minister pierwszy, prawda, że prowokowany ostrem słowem Heilsberga o Judaszu, który zdradza swego pana — użył tego wyrażenia. Przewodniczący wówczas ks. Lobkowitz, nie wezwał ministra do porządku, co potem wytłómaczył tem, że na ostry atak musi się dopuścić ostrą odpowiedź. Na to odpowiedział dopiero Heilsberg, że skoro wyraz „infamia“ został uznany jako parlamentarny, to on go zwraca do ministra, za co JE. Smolka, objąwszy napowrót prezydyum, wezwał go do porządku. Zachodzi tu ciekawe pytanie regulaminowe: czy prezydent może przywołać do porządku ministra, który nie jest posłem? Ks. Lobkowitz pytanie to rzucił, nie dawszy żadnej na nie odpowiedzi, JE. Smolka nie miał powodu kwestyi tej poruszać. Zachodzi drugie pytanie — co teraz? Czy mogą w Izbie zasiadać mężowie, którzy wzajemnie uczynili sobie zarzut infamii? czy do posła i ministra nie stosują się zwykłe prawidła honoru? Smutne są stosunki, w których pytanie takie pozostaje bez odpowiedzi!

W ostatnich dniach uwięziono w Odessie przeszło 50 osób pod zarzutem należenia do tajnego stowarzyszenia robotniczego południowej Rosyi. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się kilku oficerów, kilka kobiet i panien wyższych stanów, nauczycieli, studentów, robotników i żołnierzy.

Nowosti w kilku artykułach wstępnych zastanawiają się nad sprawą polską i twierdzą, iż pojednania Polaków z Rosyanami oczekiwać należy w czasach obecnych nie od arystokracyi polskiej, ale od klasy średniej, jako pracującej w pocie czoła nad odrodzeniem ojczyzny. *Nowosti* jednak dotychczas nie wyjaśniły na czem opierają swoje nadzieje, i na jakich podstawach pojednanie to ma nastąpić.

Wczorajsza depesza przyniosła wiadomość o rezultacie obrady nad wnioskiem Windhorsta w Sejmie pruskim. Jak wiadomo poseł Windhorst po raz trzeci złożył do laski marszałkowskiej Izby poselskiej, wniosek domagający się, ażeby udzielanie sakramentów i odprawianie mszy nie ulegało na przyszłość przepisom karnym praw z dnia 11 i 12 maja r. 1873, z dnia 20 i 21 maja 1874 r. nareszcie z dnia 22 kwietnia 1875. Konserwatyści wystąpili z osobnym wnioskiem na wypadek odrzucenia wniosków posła Windhorsta i towarzyszy. który brzmi jak następuje:

„Wyraża się oczekiwanie:

że król. rząd zechce, skoro toczące się z kuryą rokowania zezwolą na to, przedłożyć sejmowi monarchii projekt do prawa, zawierający organiczną rewizyę istniejącego kościelno-politycznego prawodawstwa,

oraz zechce się zastanowić nad tem, czyby zgodnie z zasadniczą myślą tej organicznej rewizyi nie można z góry postarać się o usunięcie tych przepisów, skutkiem których duchowni za udzielanie sakramentów i czytanie mszy św. bywają karani.“

Br. Schorlemer z Alst pierwszy motywował żądania konserwatystów. Wolność religijna jest taka, że w Prusiech mieszkańcy wysp Samua i Mahometanie mają wolność kultu, której katolicy nie mają. Ludność dziczeje, wzrasta socyalna demokracya. Liberalizm wznowił prześladowania rzymskie, angielskie, lub rewolucyi francuskiej. Wolność obywatelska znika. Akatolicka większość wdarła się w najwewnętrzniejsze sprawy katolickiego kościoła. Bóg może ustrzeże ojczyznę od rewolucyi, którą tylko krzyżem można zwyciężyć.

Minister Gossler oświadcza, że nie można odmawiać zaufania dyplomatycznym rokowaniom dążącym do przywrócenia pokoju, które zainicyowały głowy państwa i kościoła. Na podsuwanie przypuszczenia, że rokowania rozbite, że na notę kardynała Jacobiniego nic rząd pruski nie odpowiedział, oświadcza minister, że na tę notę zredagowano już odpowiedź; odpowiedź ta, zredagowaną została przez kanclerza w zupełnem porozumieniu z pruskiem ministerstwem i że tę odpowiedź przedłożono obecnie do opinii cesarzowi.

Rząd nie przystaje na wnioski, gdyż utrudniałyby one rokowania z kuryą. Przypomina oświadczenia rządu z lat 1880 i 1881. Dalej mówi minister:

„Atoli lubo sądzę, że na wskazaną drogę wejść nie można, to wyraźnie uznaję, iż na cel, jaki sobie wnioskodawcy postawili, a mianowicie na cel usunięcia niedoli na polu kościelnem, jaka powstała dla katolików na polu pieczy duchownej wskutek kościelnego zatargu, rząd godzi się *pórówno z wnioskodawcami.*“

„Raz jeszcze mogę zaręczyć, że ostatnia nota przedłożona obecnie Najjaśniejszemu panu do opinii i sankcyi, zajmuje się właśnie jak najszczegółowiej przedłożoną sprawą i zawiera sformułowane projekta, po których spodziewamy się, że doprowadzą do porozumienia.

Dając to oświadczenie, świadomym jestem tego, że posunąłem się aż do ostatecznej granicy tego, co bez naruszenia względów dla władzy, z którą rząd pruski traktuje, i bez naruszenia zamiarów państwa, było możebnem“.

Ciekawe oczywiście było zachowanie posłów postępowo-liberalnych. Postępowiec dr. Haenel nie występuje przeciw wnioskowi Windhorsta, stara się umotywować jednak przejście do porządku dziennego, sam wniosek czyni zależnym od zmiany zasadniczej całego prawodawstwa kościelno-politycznego, od zmiany, która znów zależy od toczących się między gabinetem berlińskim a rzymską kuryą rokowań.

Występujący jako reprezentant narodowo-liberalizmu dr. Eynern przemawia wśród ironicznego śmiechu słuchaczów za oddaniem sprawy tegoż wniosku „inicyatywie i mądrości królewskiego rządu“.

Otwartszy i bezwzględniejszy od innych swych współwyznawców parlamentarno - politycznych, słynny postępowiec Eugeniusz Richter zrywa bezwarunkowo z przeszłością w polityce kościelno-politycznej swego stronnictwa, oświadcza się za wnioskiem Windthorsta, ponieważ, według niego, książę kanclerz w polityce kościelnej nie zasługuje na zaufanie, a „walka kultury nie jest dlań walką o wolność, ale walką o władzę...“

Również za wnioskiem Windthorsta, nieledwie temi samemi słowami, co konserwatysta br. Alst, odezwał się frankfurcki zacny żyd — demokrata dr. Stern żądając dla katolików równego prawa, jakie w dziedzinie swobody religijnej w państwie pruskiem mają żydzi, od których rabinów nikt nie żąda składania państwowych egzaminów, ani donoszenia o ich zamianowaniu.

Odrzucono wniosek Haenela. Poczem odrzucono wnioski Windhorsta 229 głosami przeciw 133. Za nim głosowali Polacy, centrum, jedenastu posłów konserwatywnych, jeden wolnokonserwatywny, dwóch secesyonistów i 12 postępowców. Odrzucono poprawkę Richtera, nareszcie głosowano nad poprawką Althausa ze stronnictwa niemiecko-zachowawczego, która brzmi:

„Skoro tylko zezwolą na to z kuryą nawiązane pertraktacye, zechce król. rząd przedłożyć Izbie poselskiej projekt do prawa, któryby zmierzał do rewizyi organicznej dziś obowiązujących ustaw kościelno-politycznych i zechce rozważyć, czy zgodnie z przewodnią myślą organicznej tej rewizyi nie należy poprzednio postarać się o to, by uchylone były rozporządzenia, mocą których ulegają karze duchowni za udzielanie sakramentów i odprawianie mszy św.“

Ta wreszcie poprawka zyskała większość głosów; padło bowiem za nią 209 przeciw 154. Głosy to były stronnictwa centrum, Polaków i zachowawców.

W każdym razie wynik rozprawy można uważać za ważny objaw zwrotu, który w umysłach już nastąpił, a który musi się objawić w realnem działaniu ustawodawczem. Zarówno rząd przyznaje konieczność pewnych zmian ustawodawstwa majowego. jakoteż i „liberały i postępowcy“, że postęp i liberalizm popełnił grzechy, a nad wszystko, że nie umie zaradzić potrzebom, że samą przewagą siły i pogwałceniem ludności innego wyznania w imię kultury, nic nie zrobił, prócz zdemoralizowania ludności, wywołania swaru domowego i rozluźnienia w państwie.

Organ kanclerza *Nordd. Alg. Ztg.* znowu podnosi sprawę przeciążania urzędników ministeryalnych. Do „ofiar“ tego przeciążenia — zacząwszy od ks. Bismarka, pp. v. Boetichera, Buerarda, Ecka, Buscha i Bochera, przybywa dr. von Bojarowski, dyrektor oddziału politycznego kanclerstwa państwa, musiał się ze względów zdrowia usunąć ze służby. Oczywiście, że organ kanclerza pisze o tem — żeby parlament oskarżyć o całą winę.

Senat francuski przyjął projekt konwersyi. W Izbie przychodzi na porządek dzienny dalsze czytanie wniosku do ustawy przeciw legitymistom. Organa legitymistów, socyalistów i radykałów piorunują przeciw ustawie, która zamierza wypróżnić *le fond du sac* społeczeństwa, te żywioły z których w części rekrutują się adepci tych stronnictw.

Sprawy miejskie.

Kraków, 27 kwietnia.

Posiedzenie Rady miejskiej odbyło się wczoraj z początku pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Weigla następnie pod przewodnictwem pierwszego wiceprezydenta Muczkowskiego.

Towarzystwo tramwajowe belgijskie donosi o zawiązaniu się nowego towarzystwa p. t. „Tramways Autrichiens-Cracovie“ obejmującego przedsiębiorstwo kolei konnej w Krakowie oraz o zamiarze założenia drugiego toru w ulicach, którędy obecna kolej konna przechodzi.

Fabian Hochstim, kamieniarz, przedstawił projekt założenia w rynku chodnika mozaikowego, jaki już istnieje koło kościoła N. P. Maryi.

R. m. dr. Kopff zwraca uwagę, że szopy drewniane ustawione na plantacyach w pobliżu ulicy Wolskiej z powodu budowy gmachu uniwersyteckiego, zajęły zbyt znaczną przestrzeń i służą przedsiębiorcom nie tylko do przechowania lecz także do obrabiania kamieni. Wskutek tego ta część plantacyj została odjętą publiczności spacerującej. Zapytuje więc, z czyjego to rozporządzenia nastąpiło zajęcie tej części plantacyj na użytek prywatny.

Prezydujący oświadcza, że Rada na wniosek poprzedniego dyrektora budownictwa pozwoliła na zajęcie tej części plantacyj, aby umożebnić czystsze obrobienie cokołów i t p. części kamiennych do gmachu uniwersyteckiego. Pozwolenie to zostało udzielone na trzy lata; obecnie kończy się już rok trzeci, wkrótce więc szopy te będą usunięte i plantacye przywrócone do pierwotnego stanu.

R. m. Mendelsburg przedstawia wniosek naglący sekcyi skarbowej, aby gmina miasta Krakowa wzięła udział w subskrypcyi na pożyczkę krajową z kwotą 50 tysięcy zlr. i aby tę sumę pokryć z różnych funduszów. Należy zaś to uczynić zdaniem sekcyi dla zamanifestowania zaufania do instytucyi krajowej, jak również ze względu na korzystną lokacyę kapitału. Wniosek sekcyi został jednomyślnie przyjęty.

Wiceprezydent Muczkowski przedstawił wniosek naglący tej osnowy: 1) Rada miasta oświadczy na piśmie w c. k. ministerstwie spraw wewnętrznych gotowość założenia w mieście Krakowie stałych targów tygodniowych na bydło, trzodę chlewną oraz owce z Galicyi i Bukowiny kolejami żelaznemi wywożone z prośbą, aby do komisyi wyznaczyć się mającej celem obmyślenia innego targowiska w kraju, zamiast zamkniętego dla wywozu do Niemiec m. Oświęcima, reprezentanci m, Krakowa zawezwani zostali, 3) o postanowieniu tem zawiadomić ministerstwo oraz generalną dyrekcyą gal. kolei żelaznej arcyksięcia Karola-Ludwika; 8) zawiadamiając wydział krajowy o powyższych postanowieniach upraszać tenże wydział, aby wobec tego, że sprawa to obchodzi cały kraj i znaczny zastęp handlujących, uchwałę Rady miejskiej poparł swoją powagą i w tym względzie postępować zechciał w porozumieniu z reprezentacyą miasta Krakowa; 4) sprawę tę przekazać sekcyi III z poleceniem, aby nad nią szczególniej czuwała i poczyniła w tym względzie w imieniu Rady miejskiej zarządzenia, jakie i kiedy uzna za stosowne, a w razie dojścia do skutku pomyślnego podjętych rokowań z rządem, ostatecznie swe wnioski Radzie miejskiej przedłożyła. Wniosek przyjęto bez rozpraw jednomyślnie.

R. m. dr. Straszewski, przedstawił w imieniu komisyi plantacyjnej projekt urządzenia skweru na rynku głównym przed Sukiennicami od strony ulicy Szewskiej z nadmienieniem, że od strony ulicy Siennej, urządzenie skweru dopiero w roku przyszłym nastąpi.

R. m. Baranowski sprzeciwia się urządzeniu skweru na rynku, albowiem kobierce z kwiatów wtedy pięknie się przedstawiają, gdy się na nie z góry patrzy. Gmina wydaje już około ośm tysięcy złr. na utrzymanie plantacyj; będzie więc musiała łożyć jeszcze znaczne koszta na utrzymanie skwerów, inaczej cały rynek trawą zarośnie. Wnosi więc, aby przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

R. m. Mendelsburg oświadcza się za urządzeniem skwerów, bo te przyczyniają się do upiększenia i uzdrowotnienia miasta. Żąda jednak, aby zrobiono plan na urządzenie skweru po obu stronach Sukiennic tudzież, aby obmyślano inno miejsce na targi, które obecnie na rynku się odbywają.

R. m. Friedlein pragnie przedewszystkiem wiedzieć, jak będzie rynek wyglądał po urządzeniu na nim skwerów. Wnosi przeto, aby odroczyć sprawę, dopóki budownictwo nie sporządzi dokładnego planu rynku z wymiarami oraz z oznaczeniem, jaka część ma być zajętą na skwer.

R. m. dr. Domański przemawia za urządzeniem skweru ze względów sanitarnych. Przemawiali jeszcze w tej sprawie r.m. Feintuch, Chęciński, dr. Kopff, Zieleniewski, oraz sprawozdawca. Prezydujący oświadcza, że wrazie przyjęcia wniosku odraczającego r. m. Friedleina, poleci budownictwu sporządzić natychmiast plan rynku z oznaczeniem skweru i zarządzi wytknięcie palikami granic skweru na gruncie, w celu wykazania członkom Rady, jaką przestrzeń rynku skwer projektowany zajmie. Podczas głosowania, wniosek r. m. Baranowskiego upadł, a przyjęty został wniosek odraczający rm. Friedleina.

Prezydujący wnosi, aby resztę funduszu przeznaczonego w r. 1882 dla muzeum narodowego, przenieść tymczasowo do kasy prezydyalnej, w przeciwnym bowiem razie po zamknięciu rachunków funduszu miejskiego z końcem kwietnia r. b., kwota pozostała nie mogłaby być użytą na cel przeznaczony. Wniosek przyjęto bez rozpraw.

(D. n.)

Kronika.

Kraków, 27 kwietnia.

Länderbank i „Gazeta Krakowska“. P. sędzia Polityński przesłuchiwał przed paru dniami p. Maurycego Straszewskiego profesora Uniw. Jag., byłego członka komitetu nadzorczego *Gazety Krak.* i p. Emila Szwarca, redaktora tejże gazety w sprawie sumy 1000 złr. znajdującej się w rachunkach Länderbanku jako wydatek na *Gazetę Krakowską* ze znanej w sprawie Kamińskiego sumy 625.000 złr. Równocześnie przesłuchany był p. Artur Eibenschütz, korespondent krakowski do pism wiedeńskich, który otrzymał kwotę 500 złr. od dra Rapporta *anlässlich der Transversalbahn.*

Czy koniec na tem?

W sprawie umieszczenia pomnika Piusa IX na Wawelu. Donieśliśmy, że celem zyskania miejsca w katedrze na Zamku pod pomnik Piusa IX usunięto z kościoła chrzcielnicę, a jeden z dawniejszych pomników został ze ściany wyjęty i przeniesiony na drugą stronę. Dowiadujemy się, że przeistoczenia tego dokonał komitet bez poprzedniego porozumienia się z p konserwatorem, które to nieuszanowanie władzy w tym wypadku najmocniej zadziwić musi. Słyszymy, że przeciw tej samowoli komitetu, rządzącego zabytkami narodowemi jakby własnością swoją, p. konserwator założył protest.

Dwa obrazy Hansa Makarta p. t.: „Bogactwa ziemi i morza“ nadeszły do Krakowa i będą wystawione w lokalu Koła artystyczno-literackiego.

W tych dniach wystawa będzie otwartą.

Jan Aleksander Fredro przybył do Krakowa i osobiście kierował dziś w teatrze próbą swej komedyi pt.: „Oj młody! młody!“, która ma być przedstawioną w sobotę.

Przy restauracyi orła na bramie floryańskiej powinienby magistrat korzystając ze sposobności, nakazać oczyścić wieżę z listew i łat szpecących ją jeszcze od czasu przygotowań do iluminacyi na przyjęcie cesarza austr.

Mieszkańcy ulicy Wolskiej i Długiej żalą się, że wojsko wybierające się za miasto na ćwiczenia, budzi ich wcześnie ze snu odgłosem bębnów. Donosiliśmy niedawno o niebywałej wprzódy troskliwości władzy wojskowej, aby uchronić Krakowian od silnych wzruszeń, a mianowicie o zakazie, wydanym orkiestrom pułkowym, grywania pieśni narodowych. Czyż wobec tej dbałości o nasze nerwy, nie należałoby się także spodziewać, że i nad bębnami władza ta opiekę swą rozciągnąć zechce?

Quousque tandem? Czytaliśmy niedawno t. zw list frachtowy na zaliczki, wydrukowany jedynie w języku niemieckim. Ustawy i przepisy u nas chyba na to istnieją, aby je władze wykonawcze pomijały i ich nie uwzględniały.

Dowiedzieliśmy się jednak o rzeczy jeszcze ważniejszej. Jest to faktem, że nauka religii mojżeszowej w obydwu gimnazyach krakowskich odbywa się dotąd w języku niemieckim. Uznajemy potrzebę znajomości języka niemieckiego, lecz nie możemy pochwalić tego, aby w szkołach uczono poszczególnych przedmiotów, tem mniej religii w języku niemieckim, sprzeciwia się to bowiem kardynalnym przepisom rozp. min. z d. 5 czerwca 1869 r. Dziwić się trzeba, że tak dyrekcye obu gimnazyów, jak i grono profesorów coś podobnego ścierpieć mogą. Sami uczniowie wyznania mojżeszowego i ich rodzice o to upomnieć się powinni, bo przecież znajomość języka polskiego im najbardziej jest potrzebną, a odbierając naukę religii, zasad moralności i etyki, w języku ojczystym najprędzej mogą odczuć piękność języka polskiego i przejąć się jego duchem. W innym kraju dla jednostki ogółu by nie poświęcono, nasi na to pozwalają ze szkodą narodowości i języka polskiego.

Od czegoż ustawy?

Egzamina dojrzałości w seminaryach nauczycielskich odbywać się będą w Krakowie: w seminaryum męskim od d. 18—28, w żeńskiem od 13—23 czerwca.

P. Adam Wroński napisał nowe walce pod sentymentalnie usposabiającym tytułem: „Marzenia“. — Wyszły one w tych dniach nakładem księgarni Krzyżanowskiego.

We wtorek dnia 1 maja odbędzie się wieczorek muzyczny dla członków krak. klubu cytrzystów pod kierunkiem p. J. Ostrowskiego, a z współudziałem artystów i amatorów.

W programie bardzo urozmaiconym mieszczą się między innemi produkcyami: koncert na trzy cytry, duet na cytrę krótką i smyczkową, dwa sola na cytrę (pp. Braun i Klein), sola na fortepian (panna Bukowska), sola na wiolonczelę (p. Cink), solo skrzypce (p. Ostrowski), kwartet solowy p. Siebera, chór tegoż na 4 głosy męskie p. t. „Dzwon Zygmunta“, Żeleńskiego „Pieśń żeglarzy“ (chór męski), Saint Saensa „Serenadę“, kwartet na skrzypce, wiolonczelę, fortepian i harmonium, tenor solo z opery „Straszny dwór“ Moniuszki itd. Koncert odbędzie się o wpół do 8 w domu Larischa nr. 12 przy ulicy Brackiej.

Ślub. W kościele św. Barbary pobłogosławiony został wczoraj związek małżeński pomiędzy p. Zygmuntem Chwalibogiem właśc. dóbr w Król. Pol., a panną Jadwigą Helclówną. Podczas aktu ślubnego, dopełnionego przez ks. biskupa Dunajewskiego, amatorowie wykonali na chórze utwory religijne. W orszaku weselnym powszechną uwagę zwracały dwa świetne stroje: pani Ch. z ciemno-ponsowego aksamitu i pani W. z ciemno-błękitnego z cieniem jasnym. Odznaczały się także gustem toalety pań K. H. i B.

Pożar. W dniu dzisiejszym około godziny 12-tej w południe wybuchł pożar w piwnicy domu pod l.

---

[1] Traite d'hygiene. T. II, str. 775.

[2] Luft und Bewegung zur Gesundheitspflage in den Schulen. Frankfurt 1867.

[3] Influence du Regiene scolaire et de methodes de l'enseignement. actuel sur la santé de la jeunesse. 1880 Paris.

[4] De l'inspection hygienique et medicale dans les Eccles. Bruxelles 1880.

1 przy ulicy Józefa na Kazimierzu. Straż pożarna przybyła natychmiast na miejsce, gdzie zastała palącą się pakę, którą zagaszono.

Ilość raków zmniejsza się z każdym rokiem. Przyczynia się do tego bezwątpienia z jednej strony coraz więcej szerzące się smakoszostwo, ale także i ta okoliczność, że niepohamowana chęć zysku u ludzi nie pozwala tym biednym stworzeniom należycie dorosnąć. Widzieliśmy już na targu raki tak małe, że zaledwie za kilka tygodni godziłoby się użyć je do jedzenia. Jeżeli ród raczy nie zostanie otoczony jaką opieką. podobną tej, jakiej doznaje zwierzyna, będzie on wkrótce musiał wyginąć.

Niebezpieczeństwo to stanie się tem groźniejszem, gdy szerząca się coraz bardziej zaraza pasożytów, która w wielu okolicach obfitujących w raki całkiem je już wyniszczyła, także i do nas zawita, a zdaje się to nieuchronnem.

Zmarli. — W Łagiewnikach pod Chmielnikiem w Królestwie Polskiem zmarł Józef Świerczewski, b. oficer wojsk polskich. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem. Liczył lat 71.

W Sorése we Francyi zakończył życie śp. Wincenty Bogdanowicz, inspektor szkoły, starzec 78-letni. b. oficer wojsk polskich.

Wieliczka, 25 kwietnia. W poniedziałek dnia 14 maja b. r. urządza p. Klein zjazd do kopalni w Wieliczce. Ponieważ w tym dniu tylko 400 osób może kopalnię zwiedzić, przeto zwracamy uwagę, aby mający chęć zwiedzenia kopalni zawczasu o bilety wstępu się postarali, które tylko wyłącznie u p. Kleina za cenę 2 złr. 50 centów od osoby dostać można.

Poseł Antoni Chamiec opuścił służbę rządową, przyczem otrzymał tytuł radcy namiestnictwa.— Po uwolnieniu się z więzów rządowej służby, p. Chamiec poświęci się wyłącznie życiu obywatelskiemu i politycznemu, które zyska w nim zdolnego, a tem użyteczniejszego pracownika, iż będzie obecnie zupełnie niezależnym.

Do Krynicy wybiera się na lato trupa teatru lwowskiego i bawić tam będzie przez lipiec i sierpień. W pierwszym miesiącu grane będą dramaty i komedye, w sierpniu zaś przybędzie operetka.

O pożarze w Warszawie, o którym doniósł nam wczoraj telegram. piszą: Nocy ubiegłej spaliło się 16 osób. O g. wpół do 1 przy ul. Łuckiej pod n-rem 23, w piętrowej z facyatkami i suterenami oficynie, własności pp. Goetze, wynikł pożar gwałtowny. Gdy straż nadbiegła, oficyna pomieniona stała już w płomieniach; uległa też w części spaleniu, w części rozebraniu. Na przyległej oficynie dla przecięcia komunikacyi zerwano część dachu i rozebrano dla dostępu straży parkan drewniany. Pod n-rem 25 (wł. p. A. C. Finke), na oficynie murowanej zaczęły się już palić krokwie szczytowe, lecz tu na razie dach zerwano i szerzący się ogień opanowano. Z ruchomości pp. Goetze nie można było nic uratować, gdyż ogromne płomienie, wiatrem podsycane, czyniły przystęp niemożliwym. Mieszkańcy tamtejsi ponieśli znaczne straty, a niektórzy śmierć znaleźli w płomieniach, jak wyżej powiedziano. O ile dziś sprawdzono, spaliło się 16 osób. W tej liczbie jedno dziecko. W oficynie pp. Goetze mieściła się także i stolarnia, asekurowana w Tow. „Jakor“. Ogień działaniem 4-ch oddziałów straży około godz. 3ej rano ugaszono zupełnie.

Lwów, 22 kwietnia. Dyrekcya Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, podając do wiadomości, iż tegoroczna wystawa dzieł sztuki staraniem tegoż Towarzystwa urządzona, otwartą zostanie między 15 a 26 czerwca b. r. — zaprasza niniejszem wszystkich pp. artystów w kraju i zagranicą do jak najliczniejszego udziału w tejże wystawie pod następującemi warunkami:

1) Przesyłki uskutecznić należy od dnia 1 czerwca począwszy do dnia wyż oznaczonego pociągiem zwykłym niepospiesznym i za certyfikatem, który dyrekcya na żądanie przeszle.

2) Nie mogą one być obciążone zaliczkami żadnemi.

3) Jako normę miary maksymalnej ustanawia się 2 metry w kwadrat, a jako normę wagi 100 kilogramów, należy się poprzednio znieść z dyrekcyą. Wreszcie

4) w każdej pace przylepiona ma być wewnątrz na wieku karta — z podaniem: *a)* nazwiska artysty, *b)* przedmiotu, który przedstawia, tudzież *c)* ceny tegoż.

Za dzieła na wystawę przyjęte (a w myśl powyższych warunków nadesłane) opłaca dyrekcya transport tam i napowrót. Wraz z wystawą połączone będzie zakupno dzieł sztuki do losowania. Pośredniczy też dyrekcya w sprzedaży dzieł nadesłanych za opłatą 5 prct. od uzyskanej ceny na rzecz funduszu galeryi obrazów.

Zgłoszenie nadesłać należy do końca maja b. r. najdalej.

Komitet, urządzający odczyty na dochód funduszu żelaznego teatru polskiego w Poznaniu i Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Wszechnicy Jagiellońskiej, poczuwa się do obowiązku zdania sprawy z dochodów, jakie uzyskano z tegorocznych odczytów. Dochód całkowity wynosi 1306 złr. 89 kr. 1 rs. 10 kop. Rozchód 248 złr. 6 c. w. a. Czysty dochód wynosi więc 1058 złr. 83 c. 1 rs. 10 kop. Z tego przypada Towarzystwu wzaj. pom. 530 złr. 6 c., na fundusz zaś żelazny teatru w Poznaniu 528 zł 77 c. 1 rs. 10 kop.

Przytem komitet spełnia miły obowiązek, składając najgorętsze podziękowanie szan. pp. prof. Rostafińskiemu, Bobrzyńskiemu, Tarnowskiemu, ks Pawlickiemu, Morawskiemu i p. Zacharyasiewiczowi za wygłoszenie odczytów; p. Podwyżyńskiemu za odczytanie nowelki p. Zacharyasiewicza, a p. prezydentowi Weiglowi za bezpłatne udzielenie sali radnej.

Stanisław Ziobrowski, dr Ign. Szyszyłowicz.

Turniej średniowieczny, projektowany w Rzymie z powodu uroczystości weselnych księcia Tomasza Sabaudzkiego, brata królowej włoskiej i księżniczki bawarskiej Izabelli, przyjdzie rzeczywiście do skutku. Ciekawe owo igrzysko rycerskie odbędzie się po 29 b. m. Miejscem turnieju będzie ogromny cyrk willi Borghese, zwany *piazza di Siena.* Igrzyskiem kierować będą generał kawaleryi Colli i książę Fabrizio Colonna. Najświetniejsze historyczne nazwiska włoskie znajdują się między rycerstwem, które weźmie udział w turnieju. Oprócz hufca książęcego staną w szranki 4 inne, dwa włoskie i dwa bowarskie, w przepysznych ówczesnych strojach. Wszystkie harce i gry rycerskie będą powtórzeniem tych, jakie się w wiekach średnich odbywały. Dla ludu urządzona zostanie *regata* czyli wyścigi łodzi na Tybrze, wielka maskarada wszystkich rzymskich i zagranicznych artystów.

Praktyczne więzienia. W jednem z miasteczek byłego królestwa obojga Sycylii, znajduje się oryginalne więzienie. Jest to poprostu dół wykopany w ziemi. Gdy się więźniów do takiego wprowadza, oświadcza się, iż pierwszy, który głowę wystawi po nad brzeg rowu, zostanie przez szyldwacha poczęstowany kulą. Oczywiście amatorów na to nie ma.

Wiadomości urzędowe. Namiestnik przeniósł c. k. adjunkta powiatowego Ignacego Martiniego ze Stryja do Starego miasta a konceptowych praktykantów Namiestnictwa Tadeusza Bobrzyńskiego z Namiestnictwa do Sanoka, Władysława Niwickiego z Brodów do Bochni, Włodzimirza Alberta z Kamionki do Borszczowa, Antoniego Pogłodowskiego z Namiestnictwa do Jarosławia, Wiktora Tustanowskiego z Bochni do Brodów, Wacława Seńkowskiego z Namiestnictwa do Stryja. Franciszka Balka z Namiestnictwa do Kamionki, Władysława Jaworskiego z Namiestnictwa do Białej, zamianował sekretarzami powiatowemi: kancelistę policyi przy komisaryacie policyi w Brodach Franciszka Sozańskiego dla Myślenic, kancelistę sądowego w Tłumaczu Feliksa Kirchnera dla Starego miasta, kancelistę sądowego w Czortkowie Zenona Biejkowskiego dla Pilzna i adjunkta podatkowego w Złoczowie Adolfa Stiebers dla Cieszanowa, wreszcie zamianował stałym kancelistą Namiestnictwa sierżanta powiatowego w Limanowej Adolfa Oftinowskiego, prowizorycznemi zaś kancelistami Namiestnictwa wachmistrza rachunkowego 3 pułku ułanów w Rzeszowie Andrzeja Bugierę i dyetaryusza Namiestnictwa Edmunda Stadnickiego.

Repertoar teatralny.

Sobota 28 kwietnia: „Oj młody, młody!“ komedya w 4 aktach hr. Jana Aleksandra Fredro. Po raz pierwszy. Benefis p. Arwina.

Niedziela 29 kwietnia: „Oj młody, młody!“ Po raz drugi.

Sprawy sądowe.

Rozprawa kasacyjna z powodu rozruchów między ruską ludnością w Załoścach Starych zaszłych dnia 26 kwietnia 1882.

W r. 1881 zgorzała w Załoscach Starych gr. k. cerkiew, którą komitet parafialny postanowił odbudować. W skład komitetu wchodzili: gr. k. paroch miejscowy ks. Antoni Gutkowski, zastępca patrona hr. Włodz. Dzieduszyckiego, p. Włodzimierz Świeżawski, tudzież włościanie Bazyli Staków i Antoni Zając. Odbudowa ta uskutecznioną być miała według planu przez c. k. starostwo w Brodach zatwierdzonego i została powierzoną p. Ferdynandowi Pakuszewskiemu. Stosownie do planu budowy obowiązany był tenże umieścić na cerkwi 4 jednoramienne krzyże.

Owe jednoramienne krzyże nie podobały się parochowi, który radby był widzieć na cerkwi krzyże trzyramienne, jako symbol łączności ze wschodem i grawitacyi ku północy; przejęty tą myślą starał się paroch ks. Gutkowski nakłonić Pakuszewskiego do podobnej zmiany planu budowy, a gdy mu się to nie udało, obstalował na własną rękę 4 krzyże trzyramienne i bez wiedzy przedsiębiorcy kazał je umieścić na cerkwi.

Krótka była wszakże radość parocha, krzyże bowiem trójramienne nie podobały się patronowi kościoła hr. Dzieduszyckiemu, który upomniał się o zastąpienie ich krzyżami jednoramiennemi, jako symbolem unii z Rzymem, a zerwania ze schyzmą.

Gdy dobrowolne perswazye nie skutkowały, pożalił się hr. Dzieduszycki na samowolną zmianę planu budowy w c. k. starostwie w Brodach. a zarazem wytoczył p. Pakuszewskiemu, ks. Gutkowskiemu i włościanom zasiadającym w komitecie parafialnym przed c. k. sądem powiatowym w Załoścach skargę prowizoryalną o naruszenie go przez to w spokojnem posiadaniu przysługującego mu prawa patronatu.

Starostwo nakazało komitetowi paraf. usunięcie krzyżów trzyramiennych, sąd zaś orzeczeniem z dnia 16 kwietnia 1882 l. 1649 orzekł, że pozwani zaniepokoili hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego w spokojnem posiadaniu prawa patronatu, i że winni są każdy pod karą 100 złr. względnie 20 dniowego aresztu do dni 8 krzyże trzyramienne usunąć.

Przeciw obu orzeczeniom starostwa i sądu wniósł ks. Gutkowski rekursa, mianowicie jeden do c. k. namiestnictwa, drugi do c. k. sądu krajowego wyższego, z których pierwszy odrzucono, podczas gdy drugi przeciw orzeczeniu prowizoryalnemu skierowany uwzględniono i orzeczenie to dla niekompetencyi sądu skasowano.

Zanim wszakże rekursa załatwione zostały. chciał Pakuszewski, ulegając namowom p Świeżawskiego i zagrożony egzekucyą sądową (której w sprawach prowizoryalnych rekurs nie wstrzymuje) dokonać usunięcia 3 ramiennych krzyży i stosownie do pierwotnego planu budowy ustawić w ich miejsce krzyże jednoramienne.

Zamysłowi temu chciał ks. Gutkowski przeszkodzić; namówił zatem dyaka cerkiewnego Jana Łotockiego, a przez niego włościan, by na uderzenie w dzwony cerkiewne, tłumnie zebrali się koło cerkwi i niedozwolili Pakuszewskiemu zdejmować krzyżów.

Gdy zatem d. 26 kwietnia 1882 r. Pakuszewski wraz z dwoma pomocnikami po drabinie wyleźli na dach cerkwi i piłować poczęli ustawione tamże krzyże. Danyło Fedorowicz uderzył w dzwony na gwałt, zaś Jan Łotocki biegał od domu do domu, by zwoływać ludzi do cerkwi. Wkrótce zebrał się tłum ludzi, którzy ją otoczyli, poczęli hańbić Pakuszewskiego i grozili mu zabiciem, strąceniem z dachu, gdyby się poważył zdjąć krzyże.

Pakuszewski zrazu nie chciał ustąpić i pociągnął drabinę na dach, gdy wszakże poczęto nań rzucać kamieniami i gdy sytuacya zdawała się coraz groźniejszą, zlazł wreszcie z dachu i pod opieką strażników skarbowych, którzy zjawili się na miejscu gwałtu, schronił się przed rozjuszonym tłumem do domu.

W skutek tego zajścia oskarżyła c. k. prokuratorya państwa Jana Łatockiego i 18 włościan o zbrodnię gwałtu publicznego przez wymuszenie z § 98 lit. *b)* u. k., ks. Gutkowskiego, dalej naczelnika gminy Iwana Skorobohatego i 9 włościan o współwinę w tej zbrodni gwałtu publicznego z § 98 lit. *b)* i § 5 u. k., wreszcie 4 włościan także o przestępstwo z § 303 u. k. popełnione tem, że krzyże jednoramienne, które miały być ustawione na cerkwi, zhańbili, wołając na Pakuszewskiego: zdojmy toho raka, bo tia ubijem. (D. n.)

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Nowe książki,

Nakładem Towarzystwa rolniczego okręgu sądeckiego wyszła w Nowym Sączu mała, ale bardzo pożyteczna książeczka pod tyt.: „O budynkach z betonu“. Na podstawie własnego doświadczenia spisane dla użytku budujących gospodarzy przez Wł. Żuka-Skarszewskiego. — Jest to pierwsze w polskim języku dziełko o budynkach betonowych, używanych w Niemczech i na Węgrzech, jako tanich i trwałych, gdyż budowy takie w stosunku do zwykłego murowania z cegły lub kamienia łamanego bywają tańsze o 40 do 50 proc. Autor zwraca uwagę gospodarzy wiejskich na ten rodzaj budowli, podając praktyczne sposoby przyrządzania owego betonu, tudzież murowania piwnic, podłóg, boisk w stodołach z betonu. Wobec zastraszającego ubytku drzewa w naszym kraju, w skutek karygodnego tępienia lasów, co z każdym rokiem się wzmaga, budowa betonowa na szczególną zasługuje uwagę. Za granicą betonowanie budynków bardzo jest rozpowszechnione, a w Berlinie stawiają z betonu wielopiętrowe kamienice o takichże schodach, podłogach, dachach z płyt cementowych.— Budynki takie odpowiadają wszelkim wymaganiom pod względem hygienicznym, trwałości i bezpieczeństwa od ognia, a przy tem niezmiernie są tanie. Użycie betonu szczególniej się zaleca do budowli wiejskich, budynków mieszkalnych po wsiach, stajen, obór o podłogach, powałach, a nawet żłobach z betonu, dalej klepisk w stodołach, gnojowni, przepustów, mostów, kanałów, wodociągów, ubezpieczenia brzegów przy regulacyi rzek i t. d.— zwłaszcza też w miejscowościach położonych w nizinach w pobliżu rzek, gdzie się znajduje kamień rzeczny, piasek, a wapno hydrauliczne jest do nabycia po cenie umiarkowanej.

Przy tej sposobności przypominamy, że w Łyczanach (13 kilom. od Nowego Sącza i 14 kilom. od Bobowy) znajdują się zamożne pokłady znakomitego marglu, z którego wypala się wyborne wapno hydrauliczne. O własnościach i użytku wapna takiego zwłaszcza też z Łuczany. inżynier Julian Miszka napisał broszurkę pod tytułem: „Wapno hydrauliczne z Łyczany“ (Nowy Sącz. 1880).

Dział ekonomiczny.

Wiedeń, 25 kwietnia.

Pszenica na wiosnę 10·13—10·18, gotowa 10·——11·—, na maj, czerwiec 10·03—10·08 na jesień 10·28—10·32. Żyto węgierskie 7·80 — 8·20. Żyto na wiosnę 7·80—7·85. Żyto na jesień 7·90 — 7·95. Owies handlowy 6·75 — 6·85. Owies na wiosnę 7·05—7·10. Owies na jesień 6·90 — 6·95. Kukurudza gotowa 6·95 — 7·15. na maj. czerwiec 6·88—6·93, lipiec i sierpień 6·98—7·03, sierp. wrześ. 7·08 — 7·12.

Spirytus 31·50—31·75.

Nafta 24·25—24·50.

* * *

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Prywatne)

Wiedeń, 27 kwietnia. Jak we wczorajszym telegramie zapowiedziałem, wybrało Koło polskie do delegacyi wspólnych i parlamentarnej komisyi Koła tych samych posłów, którzy w nich dotychczas zasiadali. Koło wybrało jako kandydatów do komisyi dla projektu regulacyi odpływów górskich wód Chrzanowskiego, Zacharyewicza i Bilińskiego. Koło głosowało dwa razy — Biliński wyszedł dopiero przy ściślejszym wyborze przeciw Stadnickiemu.

Koło otrzymało znowu liczne petycye z kraju w sprawie przeniesienia centralnych zarządów kolei żelaznych do kraju, tudzież o zniżenie procentów zwłoki od zaległości podatkowych, i poleciło komisyi złożonej z Jaworskiego, Dzieduszyckiego i Czajkowskiego, żeby poczyniła odpowiednie kroki celem przyspieszenia sprawy zniżenia procentów zwłoki.

Przybyła tu deputacya właścicieli większych posiadłości w sprawie budowy kolei Rzeszów-Nadbrzezie, i chciała prosić o audyencyę u cesarza. Minister Ziemiałkowski odradza jednak na teraz od audyencyi, ponieważ sprawa nie jest jeszcze dosyć dojrzałą, aby się z nią do cesarza udawać.

Wiedeń, 27 kwietnia. Czeski klub wykluczył wczoraj Tilszera ze swego grona.

(Telegr. biura korespondencyjnego).

Warszawa, 27 kwietnia. W Żyrardowie nastąpiła zmowa robotników fabrycznych. Gdy wojsko przeciw nim wystąpiło, zaczęli robotnicy rzucać kamieniami. Wojsko użyło broni, wskutek czego dwóch robotników zostało zabitych a pięciu ciężko ranionych.

Wiedeń, 27 kwietnia. (Posiedzenie Izby poselskiej) Po przemówieniu obu generalnych mowców i referenta, §. 75 o wyjątkowem stanowisku Galicyi i Dalmacyi przyjęto 173 głosami przeciw 160.

Wiedeń, 27 kwietnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza awans majowy. I tak mianowano hr. Pajacewicza generałem kawaleryi. br. Vlassitsa generałem broni i generałów poruczników Hartmanna, br. Nasckena, br. Szweteny'a, br. Szönberga, Göerlicha, Mossiga, Henneberga, Schabo i Braumüllera feldmarszałkami-pułkownikami; następnie mianowano generałami majorami: pułkowników Kovacśa, Büchla, Tomasza Gecza, Jansa, Reimanna, Franciszka Brunnera, Juliana Christianowicza i Augusta Weigla; pułkownikami zaś w gwardyi przybocznej podułkownika Spindlera, dalej 3 w korpusie generalnego sztabu, 10 w piechocie, 2 w konnicy, a 4 w inżynieryi podpułkownikami.

Wiedeń, 27 kwietnia. Dziś przed południem przybył tu ks. Wilhelm następca tronu pruskiego. Na spotkanie na dworzec kolei wyszedł cesarz w towarzystwie adjut. Mondla w uniformie prusk pułkownika gwardyi z wielkim krzyżem orderu orła czarnego. W chwili, gdy nadjechał pociąg kuryerski. podszedł cesarz do wagonu salonowego, którym jechał ks. Wilhelm. Tenże szybko wyskoczył z wagonu, podał cesarzowi rękę. poczem obaj uścisnęli się. — Ks. Wilhelm miał na sobie uniform austryackiego majora i wstęgę wielkiego krzyża orderu św. Szczepana. — Następnie przeglądnął ks. Wilhelm uszykowaną na dworcu kompanię honorową pułku Wilhelma, przyczem muzyka zagrała hymn narodowy.

Książę Wilhelm usiadł następnie do powozu po prawej stronie cesarza, a powozy ruszyły do Burgu.

Wiedeń, 27 kwietnia. Książę bawarski Leopold przybył tu z Monachium i był przez cesarza na dworcu kolei żelaznej przyjmowany.

Berlin, 27 kwietnia. Książe Wilhelm. następca tronu pruskiego, odjechał wczoraj popołudniu do Wiednia.

Paryż, 27 kwietnia. Rada stanu wydała opinię, iż rząd ma prawo zatrzymać płacę wszystkim urzędnikom duchownym. nie wyjmując nawet biskupów.

Paryż, 27 kwietnia. Jenerał Pittie zastępca prezydenta Grevy'ego przy koronacyi cara. został mianowany generałem dywizyi.

Paryż, 27 kwietnia. Prezydent senatu Leroyer, gdy wczoraj schodził ze schodów pałacu luksemburskiego. upadł — wskutek czego będzie musiał przez kilka dni powstrzymać się od wszelkich zajęć.

Paryż, 27 kwietnia. Senat przyjął projekt konwersyi renty 200 głosami przeciw 71.

Londyn, 27 kwietnia. Na posiedzeniu Izby gmin oświadczył Gladstone, że nic nie wie, czy konwencya albo umowa między Austryą, Włochami a Niemcami istnieje, i odwołał się do mów w parlamentach ministrów węgierskich i włoskich.

Zresztą sądzi, iż umowy te, jeżeli istnieją, nie odnoszą się do szczegółowych kwestyj ani do całego szeregu pewnych spraw.

Konstantynopol, 27 kwietnia. Zdaje się. że wkrótce nastąpi porozumienie się posłów zagranicznych w sprawie obsadzenia gubernatorstwa Libanu.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń d. 27 kwietnia 1883

	Dzisiejsze g. 1 m. 30	Z dnia poprzedniego
Renta papierowa austr.	78·50	78·50
„ 5% Austr. pap. nowa	93·15	93·15
„ srebrna „	78·70	78·90
„ złota „	98·50	98·30
„ 6% Węg.	120·25	120·05
4% Renta złota węg.	89·50	89·80
Losy z r. 1860	132·—	132·25
Akcye Banku Austro-węgierskiego.	833·—	835·—
„ kredytowe	310·10	313·50
Londyn	119·75	119·70
Napoleondor	9.50	9·50½
Lombardy	147·70	148·25
Losy z r. 1864	168·25	168·10
Akcye Karola Ludwika	308·50	310·—
„ Lwowsko-Czerniow.	170·—	170·—
„ Węg.-półn.-wschodnie	159·—	168·75
5% Obligacye Indemn. gal	99·50	99·50
Losy premiowe węg.	114·60	114·60
Akcye Koszycko-Bogum	146·—	146·—
„ Północno zachodnie	203·75	203·75
6% Listy hipoteczne	102·40	102·40
6% List. zast. gal. Zakł. Kr. Z.	102·—	102·—
Akcye Siedmiogrodzkie	164·75	164·75
Marka	58·55	58·50
Ruble papierowe	118·12	118·25
Dukat	5·67	5·66

Berlin d. 27 kwietnia 1883.

	Dzisiejsze g. 1 m. 30	Z dnia poprzedniego
Banknoty	170·70	170·75
Wiedeń	170·50	170·50
Warszawa	201·60	201·50
Ruble	201·95	201·85
5% Listy zast. król. polsk	62·90	62·90
4% „ likwidacyjne	54.40	54·40
Akcye Karola Ludwika	132·50	132·62
„ kredytowe	528·50	536·—

Usposobienie giełdy: słabe.

Wydawca: *Dr. Adam Asnyk.*
Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Tadeusz Rutowski.

* * *

Kursa miejscowe i giełdowe.

Kursa rozumieją się bez wartości bieżącego kuponu, który się dolicza.

Kraków, dnia 27.4.

		płacą	żądają
	Ruble papierowe ros. za 100 rubli	117 50	118 25
	Marki niem. złote lub pap. „ 100 mar	55 30	58 60
	Kupony srebrne	99 50	— —
	Dukat nowy ważny	5 60	5 70
	20-to Frankówka złota	9 45	9 55
6%	Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	— —	— —
	Obligacye Indemnizac. galic. „ 100 zł	99 50	100 —
5	Listy zast. Tow. kr. ziem.	98 15	98 60
4	„ „ „ „ „	89 50	90 —
6	„ „ Banku Hipoteczn.	102 —	102 50
5	„ „ „ „ z premią 10%	100 25	100 75
5	„ „ „ „ zwrotne za 40 lat	97 10	97 75
6	„ dłużne g. zakł. włościańsk.	— —	— —
5	„ „ „ „ „	— —	— —
5½	„ zastawne g. Z. Kr. w Krakowie 36 letnie	— —	— —
6	„ „ „ „ „ „ 36 „	— —	— —
6	„ „ „ „ „ „ 18 „	100 50	102 —
7	„ dłużne g. Z. Kr. „ 20 „	— —	— —
5	Listy zastawne Król. Pol. za rubli 100	99 50	100 25
4	„ likwidacyjne „ „ „ 100	87 50	88 —

Lwów, dnia 26

		płacą	żądają
—	Akcye Banku hipotecznego gal. s. na zł. 200	304 —	307 —
5%	Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	98 15	98 75
4	„ „ „ „ „ „ „ 100	89 50	90 25
6	„ „ Banku hipotecznego gal. „ „ 100	102 10	102 50
5	„ „ „ „ z 10% premią „ „ 100	100 15	100 75
5	„ „ „ „ zwrotne za 40 lat „ 100	97 10	97 75
6	„ „ Banku włościan. „ „ 100	— —	— —
	Obligacye indemn. gal.	99 40	100 —

Wiedeń, dnia 26/4.

OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA.

		płacą	żądają
4⅕	Renta austr. papierowa za złr. 100	78 50	78 35
4⅕	„ „ srebrna „ „ 100	78 90	79 10
4	„ „ złota „ „ 100	98 30	98 45
4	„ „ pap. nowa „ „ 100	93 15	93 30
4	Losy z roku 1854 na 250 złr. za złr. 100	119 75	120 25
5	„ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	132 50	133 —
5	„ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	138 —	138 50
—	„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	168 25	168 75
—	„ „ 1864 bez % połówki „ „ 100	168 25	168 75
—	Como Renten-Schein na 42 lirów „ sztukę 1	37 —	39 —
5	Listy zastawne Domenów austryjackich po 120 złr. = 300 franków za sztukę 1	148 50	149 —

OBLIGI KORONY WĘGIERSKIEJ.

		płacą	żądają
6	Renta złota węgierska za złr. 100	120 10	120 30
4	„ srebrna „ „ „ 100	120 30	120 50
5	„ pap. „ „ „ 100	88 —	88 15
5	Oblig. węg. Ostbahn z r. 1876 w złocie „ „ 100	98 20	98 70
—	Pożyczka premiowa węg. po 100 złr. „ „ 100	114 50	115 —
—	„ „ „ po 50 złr. „ „ 100	114 50	115 —
4	Losy Cisańskie (Theiss Reg.) „ „ 100	110 80	111 —

OBLIGI INDEMNIZACYJNE.

		płacą	żądają
5%	Obligacye indem. Bukowińskie za złr. 100	98 —	98 50
5	Obligacye indemizac. Galicyj. „ „ 100	99 40	99 90
5	„ „ Siedmiogrodzkie „ „ 100	98 75	99 25
5	„ „ Węgierskie „ „ 100	99 50	99 90

RÓŻNE INNE POŻYCZKI.

		płacą	żądają
5	Losy Donau Regulir. z roku 1870 za sztukę 1	114 —	114 40
5	„ „ „ „ 1878 „ „ 1	102 25	102 75
—	„ Wiedeń. komun. „ 1874 z pr. „ „ 1	— —	— —
3	„ Serbskie po 100 franków „ „ 1	32 —	32 50
0	„ Tureckie po 400 „ „ „ 1	26 50	26 75

LISTY ZASTAWNE.

		płacą	żądają
4½	Listy Boden Credit a. g. oest. złote za złr. 100	117 75	118 25
3	„ „ „ „ „ z premią „ „ 100	97 75	98 25
6	„ Banku hipotecz. gal. „ „ 100	102 30	102 80
5	„ „ „ „ z 10% prem. „ „ 100	100 50	101 —
5	„ „ „ „ „ „ 100	97 25	98 —
5	„ zast. zakł. kr. z. w Krak 18-letn. „ „ 100	101 —	102 —
7	„ „ „ „ „ „ 20-letn. „ „ 100	105 50	106 50
6	„ „ „ „ „ „ 36-letn. „ „ 100	102 —	102 25
5½	„ „ gal. tow. kred. ziem. „ „ 100	89 50	90 50
4	„ „ „ „ „ „ „ 100	98 25	98 50
5	Listy zast. rustykalne za złr. 100	101 50	102 50
6	Listy zast. rustykalne 15-letnie „ „ 100	95 —	— —
6	„ „ „ 20-letnie „ „ 100	92 50	93 50
5	„ „ Banku austr.-węg. „ „ 100	100 40	100 55
5	„ „ „ „ „ „ 100	98 90	99 05
4½	„ „ „ „ „ „ 100	92 15	92 35
4			

OBLIGACYE PIERWSZENSTWA KOLEI.

		płacą	żądają
	Albrechta na 300 złr. za złr. 100	94 70	95 —
5	Ferdynanda północn. na 300 złr. „ „ 100	104 75	105 50
5	Kar. Lud. Em. z r. 1881 na 300 złr. „ „ 100	98 75	99 25
4½	Koszyc.-Bogumińskiéj na 200 złr. „ „ 100	96 80	97 20
5	Lwowsk.-Czern. z r. 1865 na 300 złr. „ „ 100	95 —	95 50
5	„ „ z r. 1872 na 300 złr. „ „ 100	95 25	95 75
5	Rudolfa na 300 złr. „ „ 100	100 50	100 80
5	Siedmiogrodzkiéj na 200 złr. „ „ 100	93 10	93 40
5	Lombardy (Südbahn) na 500 fr. za sztukę 1	138 50	139 —
3	Przemysko-Łupk. I. Em. na 200 złr. „ „ 100	92 90	93 10
5	Nordosty na 300 złr. za złr. 100	91 70	92 10
5			

LOSY

		płacą	żądają
	Kredyt. dla hand. i przem. na 160 złr. za sztukę	173 50	174 —
	Klary na 40 złr. m. k. „ „	38 25	38 75
—	Towarz. żeglugi Dunaju na 100 złr. „ „	108 —	109 —
—	Insbruck na 20 złr. w. a. „ „	20 50	21 50
—	Keglewich na 10 złr. m. k. „ „	19 50	— —
—	Krakowskie na 20 złr. w. a. „ „	18 50	19 —
—	Lublańskie na 20 złr. w. a. „ „	23 50	24 —
—	Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a. „ „	40 —	40 50
—	Palfy na 40 złr. m. k. „ „	36 75	37 —
—	L. Czerwonego Krzyża na 10 złr. w. a. „ „	12 25	12 50
—	L. Czerwon. Krzyża węg. na 5 złr. w. a. „ „	6 20	6 50
—	Rudolfa na 10 złr. w. a. „ „	19 50	20 50
—	Salm na 40 złr. m. k. „ „	51 50	52 —
—	Salcburgskie na 20 złr. w. a. za sztukę	22 75	23 25
—	St. Genois na 40 złr. m. k. „ „	45 —	46 —
—	Stanisławowskie na 20 złr. w. a. „ „	22 50	23 50
4½	Tryestyńskie na 100 złr. m. k. „ „	127 —	128 —
4	„ na 50 złr. w. a. „ „	64 —	65 —
—	Waldstein na 20 złr. m. k. „ „	28 25	29 —
—	Windischgraetz na 20 złr. m. k. „ „	37 25	38 25

AKCYE BANKOWE.

		płacą	żądają
5	Anglobank na 120 złr.	114 —	114 50
5	Bankverein Wiener. na 100 złr.	109 40	109 70
5	Bodencredit allgem. aust. na 80 złr.	216 50	217 50
5	Kredytowe dla handlu i przem. na 160 złr.	313 50	313 75
5	Kreditbank węg. allg. na 200 złr.	309 25	309 75
5	Hipoteczne galic. na 200 złr.	— —	— —
5	Bodencredit „ na 200 złr.	— —	— —
5	Länderbank na 100 złr.	131 20	131 60
5	Austro-węgiersk. na 600 złr.	835 —	836 —
5	Unionbank na 100 złr.	118 —	118 25

AKCYE KOLEJOWE.

		płacą	żądają
bez %	Albrechta na 200 złr.	— —	— —
5	Alföld Fiume na 200 „	171 —	171 50
5	Ferdynanda Nordbahn n. 1050 „	2845 —	2850 —
5	Franciszka Józefa na 200 „	194 —	194 50
5	Karola Ludwika na 210 „	309 75	310 25
4	Koszycko-Bogumińsk na 200 „	146 25	146 50
5	Lwowsko-Czerniow. Jassy na 200 „	170 —	170 50
bez %	Morawsko-szląskie centr.	22 25	22 50
bez %	Prag Duxer	57 50	58 —
5	Rudolfa na 200 złr.	164 50	165 —
5	Siedmiogrodzkie na 200 „	164 75	165 25
5	Staatseisenbahn państwowa na 200 „	334 50	335 —
5	Lombardy (Südbahn) na 200 „	148 —	148 50
5	Ungar. Gal. I. Przemyśl.-Łupk. na 200 „	161 75	162 50
5	Nordosty na 200 „	158 75	159 25

WALUTY.

	płacą	żądają
Dukaty pełno ważne za sztukę	5 66	5 68
20-to Frankówki „ „	9 50	9 51
20-to Markówka „ „	11 71	11 73
Pół-Imperyały ros. pełno ważne „ „	9 77	9 79
Funty szterling „ „	11 93	11 97
Tureckie liry złote „ „	10 78	10 80
Banknoty włoskie „ „	47 50	47 60
Ruble papierowe „	118 —	118 50

Warszawa, dnia 26.4.

		płacą	żądają
5%	Listy zast. nowe r. 1869	99 85	100 15
	Kupony	— —	— —
4	Listy likwidacyjne za rs. 100	87 25	87 50
	Kupony	— —	— —
5	„ „ miasta Warszawy Ia Em.	— —	95 50
	„ „ „ „ IIa „	— —	93 75
	„ „ „ „ IIIa „	93 20	93 40

Konkurs.

Przedsiębiorstwo budowy kolei transwersalnej (zarząd centralny w Żywcu) rozpisnje niniejszem konkurs na posadę lekarza przedsiębiorstwa w Mszanie dolnej, powiecie Limanowskim.

Posada musi być najdalej do 15 Maja objętą, czas funkcji w służbie przedsiębiorstwa trwa aż do otwarcia ruchu na linii Sącz-Żywiec. Ci doktorowie medycyny, którzy odbyli szczególne kursa operacyjne mają pierwszeństwo. Honorarjum wynosi rocznie dla kawalerów 500 złr. i dwa pokoje w budynku szpitalnym do wolnego użytku, dla żonatych 600 złr. bez mieszkania. Dodać musimy, że w Mszanie dolnej ustanowiony będzie wkrótce c. k. Sąd powiatowy, i że gmina łącznie z przedsiębiorstwem budowy wniosły prośbę do Namiestnictwa o koncessjonowanie apteki w Mszanie dolnej.

Podania niestęplowane przesłać należy najpóźniej do 5 Maja pod adresą podpisanego biura.

Żywiec 24 Kwietnia 1883.

CENTRALNE BIURO
przedsiębiorstwa kolei transwersalnej
w Żywcu. 1451 2 3

NAKŁADEM
Księgarni K. Bartoszewicza
Kraków, Rynek, Hotel Drezdeński
wyszedł

MOMUS
Żółkowskiego.

Cena **80** cnt., z przesyłką **1** złr., — w oprawie **1** złr. **20** cnt., z przesyłką **1** złr. **40** cnt. 1249 6 12

Niżej podpisany poleca swój

Gips Murarski i Rzeźbiarski

palony w piecach najlepszej konstrukcyi — oraz

Gips do uprawy roli surowo mielony

☛ **PO CENIE UMIARKOWANEJ.** ☚

Zamówienia przyjmuje: 1459 1 5

Młyn Gipsowy w Płaszowie

(na Kasztelance) przy szosie wielickiej i podpisany w Podgórzu:

BERNARD LIBAN, Podgórze, ul. Lwowska 235.

---

5 Medali zasługi i List pochwalny za środki do włosów.

NIGRETINA. Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleść wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastósowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

OLEJEK TANINOWY oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 cnt.

POMADA CHINOWA wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

WODA ATEŃSKA do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ
MAGISTER FARMACYI i CHEMIK SĄDOWY.

Nabyć można: we Lwowie ul. Kopernika Nr. 3., w Krakowie Sukiennice Nr. 20. 1443 1

1575 • FABRYKA ZAŁOŻONA W ROKU • 1575

CES. KRÓL. AUSTRYACCY NADWORNI DOSTAWCY.

KRÓL. NIEDERLANDZ. NADWORNI DOSTAWCY.

ERVEN LUCAS BOLS

FABRYKA WYBORNYCH LIKIERÓW HOLENDERSKICH
W AMSTERDAMIE.

FILIE: W WIEDNIU, I., AM HOF 3.

W PARYŻU BOULEV. HAUSSMANN 32. W BRUKSELI RUE DE L'EQUATEUR 11. W SCHEVENINGEN GALERIE 22.

NAŚLADOWANIA NASZYCH LIKIERÓW BĘDĄ SĄDOWNIE POSZUKIWANE
CENNIKI PRZESYŁAMY NA ŻĄDANIE OPŁATNIE.

DLA DOGODNOŚCI SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI URZĄDZILIŚMY SPRZEDAŻ NASZYCH LIKIERÓW PRAWIE WE WSZYSTKICH MIASTACH GALICYI, W HANDLACH KORZENNYCH, CUKIERNIACH I KAWIARNIACH.

Nowe Walce

Nakładem Księgarni, Składu i Wypożyczalni Nut muzycznych, oraz Expedycyi Pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

wyszły:

ADAM WROŃSKI:

Marzenia, Walce

Cena złr. 1. 1460 1 5

W Truskawcu

ordynować będzie podczas pory kąpielowej

Dr. F. GRODECKI

były sekundaryusz szpitala Wiedeńskiego i b. lekarz nadworny Księstwa Sapiehów w Krasiczynie. 1458 1 3

Piszącym i Malującym

polecam skład mój **papierów listowych** od najprostszych do najwykwintniejszych, **farb olejnych** Schönfelda, **płócien malarskich** oraz wszelkich **nowości** w zakres handlu papieru wchodzących. **Bilety wizytowe i monogramy.** Wielki wybór **albumów, tek i sztambuchów.**

F. Szukiewicz
Kraków, Rynek A-B. 1211 28

Dla mężczyzn i młodzieńców!

Nerwowość, nerwowe wyczerpanie sił i osłabienie, leczy mój przyrząd elektro-galwaniczny Nr. 2, bez użycia leków i innych fuszerskich kuracyj szybko i radykalnie. Rozsyłam go wraz z przepisem użycia po cenie 15 Marek włącznie z opakowaniem.

1375 7 10 **F. Schaefer, Stettin.**

LYOŃSKIE Materye Jedwabne. **AKSAMIT. PLUSZ.**

PŁÓTNO. Stołowa Bielizna. **SZIRTING. BATYST.**

Magazyn Bławatny i Konfekcyj

Henryka Schwarza w Krakowie

otrzymał i poleca

☛ wielki wybór nowości wiosennych i letnich ☚

tak w materyałach na suknie, jakoteż w modelach Paryskich i Berlińskich Okryć, Kostiumów itp.

Zamówienia na wszelką konfekcyę damską przyjmuje Magazyn i uskutecznia je spiesznie.

— Na żądanie rozseła próbki. —

DYWANY. Kapy na łóżka. **FIRANKI. KOTARY.**

WYROBY SŁAWUCKIE. **KOŁDRY, PLEDY. CHUSTKI.**

1382 4 4

L. 16978.

OTWARCIE SUBSKRYPCYI PUBLICZNEJ
na obligacye pożyczki krajowej z r. 1883. w sumie 3,800.000 zł.

Na mocy ustaw krajowych z dnia 28 Grudnia 1881 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 5 z r. 1882) z dnia 22 Marca 1882 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 34) i z dnia 27 Kwietnia 1882 (Dziennik ustaw i rozporządzeń Nr. 52) Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem upoważniony jest do zaciągnięcia imieniem kraju następujących pożyczek: 1) pożyczki w kwocie 1,100,000 złr. jako zasiłek krajowy na budowę galicyjskiej kolei transwersalnej; pożyczki w kwocie 1,919.400 złr. na spłacenie poprzednio zaciągniętych pożyczek krajowych i 3) pożyczki w kwocie 1,025.000 złr. na koszta urządzenia i na dotację Banku krajowego.

Z pożyczek tych postanowił Wydział krajowy zrealizować 3.800,000 złr. przez wydanie 4½-procentowych na okaziciela opiewających obligacyj krajowych po 100, 500, 1000, 5.006 i 10.000 złr. w. a. do powyższej wysokości stosownie do zatwierdzonych przez Jego Ekscelencyę p. Ministra skarbu reskryptami z d. 10 i 16 Kwietnia 1883 l. 1501 i 1650 formularzy obligacyj i kwitów tymczasowych oraz planu umorzenia. Wydział krajowy przyjmuje imieniem kraju na fundusz krajowy należytość stemplową oraz podatki przypadające od obligacyj i kuponów. Podatki jednak przyjęte zostają tylko w wysokości kwoty według norm obecnie obowiązujących opłacać się mającej. Dnia 1 Maja i 1 Listopada każdego roku aż do spłaty kapitału wypłacana będzie okazicielowi za okazaniem zapadłego kuponu każdej obligacji prowizja po cztery i pół od sta z dołu. Spłata obligacyj nastąpi najdalej w 38½ latach począwszy od 1 Maja 1884. Losowanie obligacyj odbywać się będzie dwa razy w roku t. j. dnia 1 Lutego i 1 Sierpnia. W trzy miesiące po losowaniu obligacje wylosowane za złożeniem w kasie krajowej wraz z kuponami niezapadłemi spłacone będą w pełnej imiennej wartości.

Tak wypłatę kuponów jak i spłatę obligacyj wylosowanych uskuteczniać będzie we Lwowie kasa Wydziału krajowego, w innych zaś miejscowościach te instytucje, które przez Wydział krajowy przy losowaniu oznaczone i w pismach publicznych ogłoszone zostaną.

Za spłatę kapitału w czasie powyżej oznaczonym oraz za regularną wypłatę odsetków ręczy cały kraj Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Warunki Subskrypcyi:

1) Subskrypcya odbywać się będzie **w dniach 9, 10 i 11 Maja 1883, we Lwowie:** 1) w kasie krajowej, 2) w kasie oszczędności, 3) w galicyjskim Banku kredytowym, 4) w galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym i 5) w domu bankowym Augusta Schellenberga; **w Krakowie:** 1) w kasie oszczędności, 2) w kasie Towarzystwa wzajemnego kredytu (przy Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń), 3) w Banku dla handlu i przemysłu, 4) w domu bankowym A. Mendelsburga i 5) w domu bankowym Blau & Epstein; **w Brodach:** w domu bankowym Nathansohn i Kallir; **we wszystkich miastach powiatowych kraju** w biurach Wydziałów powiatowych.

   Rezultat subskrypcyi ogłoszony zostanie w pismach publicznych. W razie nadwyżki nastąpi stosunkowa redukcya kwot subskrybowanych, jednak z wyłączeniem całkowicie pokrytych zgłoszeń subskrypcyjnych na rzecz funduszów w zarządzie Wydziału krajowego zostających.
2) W dniach przeznaczonych do publicznej subskrypcyi ustanowionym zostaje kurs emissyjny obligacyj pożyczki krajowej po 90 za sto t, j. subskrybent otrzyma za 90 złr. w banknotach waluty austryackiej 4½-procentową obligacyę galicyjskiej pożyczki krajowej imiennej wartości 100 złr. w. a., czyli za kapitał pożyczony krajowi pobierać będzie 5% nie licząc zysku, jaki mieć będzie z losowania obligacyj.
3) Subskrybenci złożyć mają przy subskrypcyi tytułem kaucyi 10% subskrybowanych kwot nominalnych w gotówce lub w papierach na giełdzie notowanych. W pierwszym razie kaucja przyjęta zostanie na poczet drugiej raty ceny emissyjnej, w drugim zaś razie zwrócona zostanie po zapłaceniu tejże raty.
4) Cenę emissyjną obligacyi obowiązany będzie subskrybent złożyć w miejscu dokonanej subskrypcyi w dwóch równych ratach po 45 złr., pierwszą dnia 4 Lipca, a drugą dnia 15 Października 1883.
5) Przy uiszczeniu kaucyi i rat na spłatę ceny emissyjnej za obligacye pożyczki krajowej przyjmowane będą sześcioprocentowe obligacye pożyczki krajowej z r. 1873 za gotówkę po kursie 101 złr. 50 cnt. w. a.
6) Po zapłaceniu pierwszej raty otrzymują suskrybenci kwoty tymczasowe odpowiadające co do seryi i numeru obligacjom subskrybowanym. Na odwrotnej stronie kwitów notowane będą spłaty ratalne uiszczone na rachunek należytości za subskrybowane obligacye.
7) Po uiszczeniu drugiej raty zamieniony zostanie kwit tymczasowy na 4½ procentową obligację pożyczki krajowej z r. 1883 tej samej seryi i numeru z kuponami. Subskrybentom którzy od razu przy subskrypcji uiścili całą cenę emissyjną, obligacye wydane zostaną z pierwszym kuponem płatnym 1 listopada 1883, tym zaś którzy w ratach spłacali cenę emissyjną z pierwszym kuponem płatnym 1 Maja 1884, przyczem jednak wypłaconą im zostanie kwota odpowiadająca odsetkom od wpłaconych rat w stosunku 5 od sta *pro rata temporis.*
8) Subskrybent, który nie dotrzyma któregokolwiek terminu przez Wydział krajowy na spłacenie rat wyznaczonego, opłacać winien w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia płatności raty po 4½% od zaległej raty, po bezskutecznym zaś upływie tych sześciu miesięcy traci prawo do odbioru obligacji z numerem w kwicie oznaczonym a złożona na zabezpieczenie spłaty rat kaucja przechodzi na własność funduszu krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

1435 1 3

We Lwowie dnia 19 Kwietnia 1883 r.

Grott.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Odpowiedzialny zarządca drukarni: A. Szyjewski.